

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Casino

Dziś nadzwyczajna premiera!

Casino

Najgłośniejsze dzieło
(niewidziane jeszcze w
kraju) znakomitej wy-
twórni „GAUMONT” w Pa-
ryżu dramat w 4 epokach
— podług powieści —
JULJUSZA VERNE p. t.

Hrabia Sandorf

W rolach tytułowych:
słynny aktor Comedie
— Française —
Robert Joubé
i jego uroczą partnerka
G. RISTORI.

4 epoka (ostatnia) p. t. „Jego córka”

Dramat w 5 aktach.

4521—1.

Ilustracja maryjona ściśle dostosowana do obrazu, powiększ. orkiestry symfonicz. pod batką p. L. KANTORA. Początek przedstawień o godz. 4.15, w soboty i niedz. o godz. 3 po poł. Początek ostatniego seansu punktualnie o godz. 9.30 wiecz.

Grand - Kino

Dla młodzieży dozwolone!
AKTUALNE!

Walka o niepodległość Egiptu

„W płomieniach Sahary”

Romans arystokratki angielskiej
z tajemniczym „Orłem pustyni”
4510—1

Krecie **PALTKA**
Fokowe

Lisy niebieskie, alaska, oraz chustki
krecie, różne skórki poleca
Wł. Opatowski, Cegielniana 56
front, 1 piętro. 417—3

Drukarze ręczni!

są poszukiwani. Ul. Ludwiki
(Lulza) N 48. 4834—8

Poszukuję
nanczyciela - (lke)

francuskiego z oryginalną wymową.
Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskie-
go” pod „Dr. L. K.” 357—2

Czytajcie
„Kurjer Wieczorny”

Handel niesumienny.

Dwie sprawy — w czasach
ostatnich — podjęte na łamach
„Głosu” i „Kurjera”, doczeka-
ły się echa w sali sejmowej,
w postaci interpelacji, zgłoszo-
nych przez partje lewicy i cen-
trum.

Mam tu na myśli odezwę,
z jaką wystąpił podczas pamięt-
nego w sprawie wileńskiej prze-
silenia generał Haller, tudzież
odezwę, z jaką do społeczeń-
stwa zwrócili się biskupi, usi-
lujący pod płaszczykiem obro-
ny instytucji małżeństwa prze-
mycić interesy swego stanu,
tudzież interesy, związanej z
klerem klasy kapitalistycznej.

Interpelację z powodu nies-
lychanego wprost wystąpienia
gen. Hallera, który nie zawahał
się imienia armji nadużyć dla
celów polityki partyjnej, nota
bene, polityki antyrządowej,
podjęli, prócz socialistów,
także posłowie włościańscy z
pod znaku ludowcowego. Nale-
ży przeto spodziewać się, że
nawet w tępem środowisku
obecnego składu sejmowego,
zyska ona wagę należną i wy-
wrze skutek odpowiedni.

Przez skutek odpowiedni
rozumiem tutaj nietylko przy-
wołanie do porządku niesforne-
go sodalisa marjańskiego w mun-
durze generalskim, ale jedno-
cześnie takie wykrystalizowanie
pojęć, któreby raz na zawsze

uczyniło niemożliwym ów han-
del niesumienny, jakiego dziś
dopuszcza się generał broni,
jutro dopuści się arcybiskup
kościół, pojutrze, być może,
jakiś wysoki dostojnik sejmu
lub rządu.

Na czemże handel ów, o-
sobliwy ów handel polega?

W interpelacji, skierowanej
do ministra wojny przeciw gen.
Hallerowi, zarzucono temu o-
statniemu, że słynną swą, żar-
liwie partyjną odezwę, nawolu-
jącą do walki z rządem Rze-
czypospolitej, wydał i rozkleić
kazał za pieniądze komitetu o-
brony państwowej, komitetu,
powołanego do życia pod gro-
zą inwazji rosyjskiej, komitetu,
na którego ręce rodziny skła-
dały klejnoty pamiątkowe i o-
brączki ślubne... w przekonaniu,
niechybnie, że pieniądze z o-
fiar tych pójdą na walkę z wro-
giem zewnętrznym, nie zaś na
wojnę domową, na podsyćanie
waśni partyjnej...

Gen. Haller — głosi interpe-
lacja — dał się wciągnąć do akcji,
mającej wszelkie cechy sprze-
niewierzenia grosza publicznego.
Ale czy tylko grosza? Czy,
prócz złota i srebra, nie wcho-
dzi tu w grę coś wartościow-
szego, coś droższego i głę-
bszego? Czyż, prócz klejnotów,
nie wystawiono tu na rynek
partyjny także uczuć narodo-

wych, uczuć podstępnie zde-
fraudowanych, uczuć tego naj-
zartliwszego zastępu patriotów,
którzy w imię obrony kraju i
stolicy przed żadną nie cofali
się ofiarą? I czyż — w tem świe-
tle stawiona — odezwa generała
Haller'a nie była aktem najnie-
chlubniejszego handlu, jaki na
targowisku świata może zakwit-
nąć?

A przecież, oprócz pienię-
dzy, zdjętych, wedle interpe-
lacji, z ołtarza skarbu ojczyźnia-
nego, gen. Haller rzucił na kon-
tuar frymarki partyjnej także ten
kapitał moralny, jaki wytworzył
się z setek i tysięcy krwawych
smug, znaczących na pobojo-
wisku akty męstwa i waleczno-
ści naszej młodzieży; młodzie-
ży, która śpieszyła pod sztan-
dar Hallera w przekonaniu, że
sztańdar ów, krwią rannych i
poległych uświęcony, powiewać
będzie zawsze na szczytach Rzecz-
ypospolitej i nigdy przed
żadną kaplicą partyjną się nie
pochyli. Czyż wolno ów sztan-
dar, ów skarb powstały z bólu
ran i z przedzgonnych na polu
śmierci przysięg, składanych o-
czywiście, przenosić ze świątyni
narodowej do kramu jednej
partji?

Czemże bowiem jest imię
Haller'a w oderwaniu od tej
strasznej, krwawej otęczy, w
którą oblekło je szaleństwo mło-
dzi polskiej pod Kaniwem i
Rawańszą, pod Radzyminem i
Prasznyszem? Jest imieniem
byłego oficera landszturmu
austriackiego; jest imieniem in-
struktora kółek mleczarskich w
Galicji, który na wózku pro-
wincjonalnym od wioski
do wioski krążył, sprawdzając
sutość paszy i wydajność
obór nadpeltwiańskich... Kredyt
więc osobisty gen. Hallera nie-
zbyt sięga daleko. I nikt za-
pewne w Polsce nie jest tak
namiętny, aby aż plakatami na-
leżało ciekawość jego uśmie-
rzać na pytanie: co myśli o
sprawie tej lub owej były mlec-
czarz galicyjski?

Podobnie lekkomyślnego, a
jeszcze mniej sumiennego han-
dlu jeśli się biskupi polscy w
swoim liście pasterskim. Jeśli

gen. Haller na rynek partyjny
wyniósł wartości narodowe, aby
z ich sprzedaży pokryć deficyt
endecki, to arcybiskup kościoła
na rynek interesu swej kasty
wyniósł najczystsze, najświętsze
uczucia religijne swej bezbron-
nej owczarni. Te uczucia, które
przed ołtarzami świątyni kato-
lickich, oraz z dymem kadzi-
dłanym wznoszą się z piersi
wiernych ku sklepieniom z ka-
mienia i ku sklepieniom z błę-
kitu.

Interpelacja poselska piętnu-
je „list pasterski biskupów”, jako
akt niesłychany i absolutnie nie-
dopuszczalny. I słusznie. Cel
„listu” owego jest jasny: cho-
dzi o to, aby przed samymi
wyborami oddziaływać na wybor-
ców, a zwłaszcza wyborczyń,
wizją rozdartych małżeństw i
rozbitych rodzin. W ten spo-
sób — głosi interpelacja — episko-
pat sam podaje niższemu kle-
rowi przykład do naśladowania,
jak nadużywa się uczuć religij-
nych dla celów politycznych.”
Niema potrzeby dowodzić,

jak tego rodzaju nadużycia za-
truwają całe nasze życie spo-
łeczne i groźne są dla całok-
ształtu naszego bytu politycz-
nego, religijnego i kulturalnego.

Interpelacja kończy się wez-
waniem, „aby rząd w sposób
stanowczy wpłynął na miaro-
dajne czynniki hierarchji ko-
ścielnej, by te zaniechały na-
dużywania hasel religijnych dla
celów politycznych wogóle, w o-
kresie przedwyborczym w szcze-
gólności”. Z wezwaniem tem so-
lidaryzuje się cały myślarz i
pragnący rzetelności w myśle-
niu, ogół polski, dodając, w
myśl drugiej interpelacji, żąda-
nie, by również kres położono
handlowi wartościom uczuć na-
rodowych, w które, zaiste, zbyt
wiele wsiąkło krwi, i to krwi
najszlachetniejszej w straszli-
wym boju o byt i wolność Pol-
ski przelanej, aby z nich wolno
było czynić przedmiot gry lub
spekulacji partyjnej.

Ten, handel, łaskawi pano-
wie, musi ustać!

Rzymowski.

Powrót do Jehowy.

W Warszawie odbył się zjazd
młodzieży wszechpolskiej, na któ-
rym wytknięto drogi, któremi kro-
czyć ma wśród młodego pokolenia
idea nacjonalistyczna. Honorowym
prezesem zjazdu obrany został jed-
nomyślnie pan Roman Dmowski.
Wśród obecnych widziano posła
ks. Lutostawskiego, redaktora „Rzecz-
ypospolitej” p. Strzetelskiego, redak-
tora „Dwugroszówki” p. Sadzewi-
cza i posła prof. Grabskiego. Prze-
mówienie powitalne wygłosił m.in.
prezes związku młodzieży monar-
chistycznej. Cała, jednym słowem,
endecja w postaciach swych fila-
rów, posła strzec swej trzodki,
posiuchać jak szumi młody las
narodowej reakcji.

Ktoś wypowiedział kiedyś mą-
drą i głęboką uwagę, że endecy
rodzą się w Polsce sami; inni
kształcą się dopiero i urabiają.
Istotnie, niski poziom uświadcze-
nia społecznego sprzyja samoro-
demu pleniению się reakcji; dopie-
ro rozwój poszczególnych jedno-

stek i ogółu powoduje wyrwanie
się z zaczarowanego koła wstecz-
nictwa, wszczepianego przez kler,
szkołę, a często i dom rodzicielski,
prowadzi na zmuśną i mozolną
drogę walki z reakcją. Na gruncie
tradycji endeckiej pozostają prze-
konaniowi konserwatyści, kroczący
u nas całkiem swoistymi ścieżkami,
zbliznionymi bardziej do pruskiego
junkierstwa, niż do angielskich
konserwatystów i francuskich roja-
listów, dużo matołków, którzy wo-
góle niechętnie myślą, a chętnie
trzymają się, jak pijany płotu, tego
co im każą; wreszcie pokaźna ilość
karjerowiczów, wiedzących dosko-
nałe, że endecja nie zapomina o
„swoich”.

Takie oto elementy zwołały w
Warszawie zjazd młodzieży wszech-
polskiej. Młodzież jest zawsze mło-
dzieżą. Rojno wśród niej od świa-
to-burczych programów, zasad i idei.
Zjazd obecny nie pozostał w tyle
opróczwał deklarację ideową.

Warto zanotować sobie z niej parę ustępów, bo są one drogowskazem całej polityki endeckiej w państwie, a jednocześnie strawą duchową, która pasie się przyszlachy aktywnych obywateli państwa — narodową młodzież akademicką.

Punkt pierwszy zawiera następujący ustęp: „Wszelkie fakty i zagadnienia z dziedziny etyki i polityki muszą być rozpatrywane i sądzone wyłącznie z punktu widzenia narodowego”.

Zdanie jakgdyby dosłownie przepisane z „Myśli nowoczesnego polaka” Romana Dmowskiego, który znów bezcennie i bez podania źródła ścignął je z niemieckiego filozofa Treitschkego, urzędowego teoretyka pruskiego szowinizmu i militarizmu. Powtórzmy raz jeszcze: „fakty i zagadnienia z dziedziny etyki i polityki muszą być rozpatrywane wyłącznie z punktu widzenia narodowego”. Gdyby tedy maksymę tę przetłumaczyć na język niemiecki i włożyć w usta Niemca, to praktyczne konsekwencje byłyby następujące: rozbiory i aneksje Polski byłyby słuszne i korzystne; hakata i wynarodawianie również; podobój świata przez pięść i żelazo jest sprawiedliwy; podobnież wszystkie zbrodnie — zatruwanie studzien, zabijanie jeńców, strzelanie do obiektów opatrzonych znakiem czerwonego krzyża. Ponieważ niema dwu etyk, a jest tylko jedna, przeto po polsku hasło to brzmi tak samo. Idea wszechpolska zgóry akceptuje i pochwała to, co zgodne jest z egoizmem narodowym. Mówiąc jasniej, wszystko, co przynosi mi korzyść, choćby płynęło ze zbrodni, rabunku, bezprawia jest dobre i szlachetne, cokolwiek zaś może mi szkodzić jest „nieetyczne”.

Powtarza się logika murzyna, który na zapytanie misjonarza, jak wyobraża sobie dobro i zło, powiedział dobroduszenie: „Dobrze jest, jeśli ja zjem żonę mego sąsiada, a źle jest, jeśli on ukradnie i zje moją”...

Teorie endeckiej młodzieży jakby na kpinę zbiegają się ze starą żydowską tradycją narodu wybranego. Dmowski, Lutosławski i ich młoda trzódka wciąż biegają z powrotem do Jehowy. Nacjonalizm ich odrzuca cały cywilizacyjny dorobek dwu tysięcy lat, cały etyczny rozwój ludzkości i wraca do pierwotnych instynktów narodowego egoizmu. Nie przerąza ich całkiem przykład Niemiec, które położyły wszystko na kartę teorii Treitschkego i praktyki Wilhelma II i przegrały wszystko aż do suchej nitki. Nie straszy ich zachłanna Rosja. Ślepi, kroczą zawsze temi samymi drogami.

Punkt trzeci deklaracji powiada: „Państwo jest formą prawną narodu. Państwo polskie... musi być państwem narodowym.”

A jeżeli nie jest? Polska liczy 40 procent różnych mniejszości narodowych. Albo więc trzeba zrzec się ziem gdzie stanowią mniejszość (wschodnie powiaty Małopolski, Wołyń, Podole, część Polesia i Litwy, Gdańsk, albo utworzyć u nas rodzimą hakatę i prosto wypłenić, wynarodowić albo wytepić dwanaście milionów obywateli polskich niepońskiej narodowości. Utworzyć coś w rodzaju pruskiej hakaty na wszystkich kresach. Ponieważ o pierwszym w sacy z punktu widzenia nacjonalistycznego niema mowy, więc trzeba, zdaniem endecji, postępować tak, jak postępowali wobec nas Niemcy. Byłoby to zupełnie niezbędne, gdyby słuszne było wstępne założenie: „Państwo jest formą prawną narodu.”

Ależ to nieprawda, to fałsz wierutny. Żaden spóczesny profesor prawa państwowego tak nigdy państwa nie określił. Czem jest bowiem Szwajcaria, która ma ułamki trzech narodów, albo Stany Zjednoczone, zaludnione przez emigrantów stu narodów i pięciu ras? Czem była Austrija przedwojenna, Węgry, obecna Belgja?

Państwa narodowe mają rację bytu tylko o tyle, o ile zrzekną się ekspansji: Szwecja, Norwegja, Danja, Holandia, Hiszpanja. Wschód Europy jeszcze nie dorósł do poziomu historycznego państwa narodowego i dlatego musimy się pogodzić z myślą istnienia tu państw narodowościowych, choćby mniejszości narodowe ograniczyć do mi-

nimum przez nierozpychanie swych granic.

Podaliśmy dwie najcharakterystyczniejsze próbki ideologii endeckiej. Nie są one odosobnione. Cały program pławi się w mętnych falach płytkiego szowinizmu, który z punktu widzenia zarówno spóczesnej nauki historjograficznej, jak i praktyki politycznej nie wytrzymuje najmniejszej krytyki.

Młody las szumi, a starym żubrom endeckim aż serce z radości rośnie, że nie ginie ich posiew ciemnoty. Reakcja poszła bardzo daleko: antysemita wrócił do Jehowy...

Czesław Ottaszewski.

Z kuźni praw.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przew. Osieckiego rozpatrywała projekt ustawy w przedmiocie zmian niektórych postanowień **prospektyw ustawy o podatku dochodowym**, obowiązującym w h. dzielnicy pruskiej. Referował p. Miedziński. Przyjęto zmiany stawek w celu zastosowania ich do uchwalonej przez komisję noweli o podatku dochodowym, obowiązującym w Małopolsce i b. Królestwie kongresowem. Po dyskusji uchwalono **granice dodatków do podatku dochodowego**, na rzecz samorządu, które łącznie z podatkami na rzecz państwa mają nie przekroczyć: do stopnia 21 — 5 proc., do stopnia 41 — 8 proc., do stopnia 61 — 10 proc., do stopnia 76 — 20 proc., do stopnia 101 — 30 proc. i powyżej 101 — 40 proc. dochodów piętnika. Projektowane przez referenta przekazanie samorządom 70 proc. podatku dochodowego na wniosek wiceministra skarbu skarbowego postanowiono obniżyć do 30 proc.

Na wieczorowym posiedzeniu komisji budżetowej następującym **posłom przydzielono do opracowania następujące referaty**:

- Generalny referat i ustawa skarbowa p. Osiecki.
- Budżet Naczelnika państwa p. Wojcicki (ZLN).
- Budżet sejmiku ustawodawczego p. Pączek (PPS).
- Budżet kontroli państwa p. Staniński.
- Budżet prezydium rady ministrów p. Kowalczyk.
- Budżet min. spraw zagr. p. Radziszewski.
- Budżet min. spraw wojskowych p. Czetwertyński.
- Budżet min. spraw wewn. trynyon p. Trzeński.
- Budżet min. skarbu przydzielono 2 posł m: Koliszerowi i Radziszewskiemu.
- Budżet min. sprawiedliwości p. Steinhans.
- Budżet min. przemysłu i handlu p. Roset.
- Budżet min. kolei p. Morawczewski.
- Budżet min. dóbr państwowych p. Gawlikowski (P-L).
- Budżet min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz kultury i sztuki p. Woźniak (Wyzwolenie).
- Budżet min. poczt i telegrafu p. Raa.
- Budżet min. zdrowia publicznego p. Rotermund.
- Budżet min. robót publicznych p. Kęzior.
- Budżet min. pracy i opieki społecznej p. Waszkiewicz (NPR).
- Budżet urzędu likwidacyjnego p. Diamand (PPS).
- Budżet głównego urzędu ziemskiego p. Stapiński (NZL).
- Budżet min. b. dzielnicy pruskiej za okres do 1 kwietnia br. p. Al. Homas.

Komisja prawnicza pod przew. Mieczkowskiego uchwaliła zmienić pierwotną swoją uchwałę o **utrzymaniu obowiązku osobnego placenia przez lokatorów** tak zw. świadczeń dodatkowych i postanowiła **świadczenia te znieść**. Projektowano również

o **dopuszczalności umów dobrowolnych** od wysokości komornego.

W dyskusji nad tem przedmiotem zostały zgłoszone wnioski, ażeby zasadę tę stosować tylko do mieszkań większych, a więc do lokali od 5 pokojów w górę, jak również orzec do niedopuszczalności dobrowolnych umów co do lokali najmowanych przez szkoły, instytucje społeczne kulturalne, współdzielnie itd.

Dopuszczalność umów dobrowolnych przyjęto 14 głosami przeciwko 12.

Przeciwko głosowali socjaliści, N. P. R., K. K. L. i część członków polskiego stronnictwa ludowego.

W razie gdy umowa dobrowolna do skutku nie dochodzi wówczas mają obowiązywać stawki zwykłe, które zostaną przez komisję uchwalone.

Min. sprawiedliwości wypowiedział się za dopuszczalnością umów i za zniesieniem świadczeń dodatkowych.

Komisja wojskowa pod przew. p. Anusza rozpatrywała artykuły projektów ustawy o **powszechnie obowiązującej służbie wojskowej**, traktujące o czasie jej trwania.

Min. skarbu Michalski w przemówieniu swoim zapoznał komisję z ewolucją budżetu wojskowego w ciągu 3 lat ostatnich i wykazał, że budżet ten procentował w stosunku do innych wydatków i zmniejsza się procentowo i obecnie stanowi jedną ósmą wydatków państwowych

Szef sztabu generalnego, generał Sikorski, zapoznał komisję z obecnym stanem organizacji wojska polskiego i przedstawił wyniki doświadczenia ostatniej wojny. Dyskusja nad artykułami projektu odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem.

Komisja odbudowy kraju pod przew. Wsockiego rozpatrywała **projekt ustawy o odbudowie budynków zniszczonych** przez wojnę. Na wniosek p. Kędziora wybrano podkomisję, która ma odpowiednio wnioski przedstawić w przeciągu jaknajbliższego czasu.

Następnie na wniosek p. Cieśli postanowiono wezwać min. skarbu do złożenia komisji sprawozdania z działalności **zakładu kredytowego dla odbudowy** (w terminie 7 dni), p. Hausner referował sprawę uposażeń urzędników kontraktowych min. robót publicznych. Postulaty urzędników zmierzające do podwyższenia płacy zarobkowej komisja postanowiła jednomyślnie poprzeć. Obecny na posiedzeniu minister robót publicznych złożył oświadczenie, że plan finansowania odbudowy rząd złożył jeszcze w ciągu obrad wybranej podkomisji.

Komisja rolna pod przew. Piechoty w drugim i trzecim czytaniu przyjęła projekt 2 uchwał: 1) w przedmiocie **środków na pokrycie wydatków** związanych z walką z księgozasuszem; 2) w przedmiocie **opłat państwowych od zwierząt domowych** przewożonych i oddawanych ałojowi. Referentem pierwszego projektu na plenum wybrano p. Kruczyńskiego (grupa Duhonozowej demji) będzie referował p. Jędrzejko

Otwarcie konferencji bałtyckiej w Rydze.

RYGA, 29 marca. (Pat). Dziś o godz. 11 i pół w łotewskim min. spraw zagranicznych otwarta została

konferencja państw bałtyckich z udziałem Rosji sowieckiej.

Jako reprezentant Polski bierze udział w konferencji poseł Jodko, ze strony Rosji biorą udział: Cziczczin, Litwinow, Joffe, Jurenjew i dwóch sekretarzy. Przedstawicielstwo Łotwy składa się z prezydenta ministrów Meyerowicza, ministra skarbu Kulnacza i ministra komunikacji Pauluka. Estonję reprezentuje na konferencji miejscowy poseł Seljama.

Finlandja bierze udział tylko w charakterze informacyjnym.

Posiedzenie plenarne konferencji otworzył łotewski prezes ministrów Meyerowicz mową, w której zaznaczył, że celem narad konferencji jest

ustalenie pokoju i ustalenie stosunków ekonomicznych

między reprezentowanymi na konferencji państwami. Na przemówienie to odpowiedział Cziczczin stwierdzając, że

Rosja sowiecka podziela zapatrywanie Meyerowicza na cele konferencji.

Po zakończeniu posiedzenia plenarnego pięciu głównych przedstawicieli państw zainteresowanych odbyło konferencję, na której ustalono porządek dzienny obrad konferencji.

Kronika polityki polskiej.

— Przybył do Warszawy z Londynu p. Mitchell, zastępca szefa londyńskiego centralnego biura amerykańskiego wydziału ratunkowego. W przeciągu 2 dni p. Mitchell konferował w sprawach związanych z opieką nad dziećmi, prowadzoną na terenie Polski przez amerykański wydział ratunkowy i polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom.

— Były minister spraw zagran. ks. Sapieha został zaproszony przez radę ligi narodów na członka komisji rozbrojeń w lidze narodów.

— Ma zostać mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie zdrowia, lekarz szpitala w Tarnowie dr. Bujalski.

— Prezydent rady ministrów p. Ponikowski, w towarzystwie swego sekretarza politycznego, p. Babinińskiego, udał się wczoraj rano do Siedlec dla zwiędzenia nowej szkoły rolniczej. P. Ponikowski był na wykładzie, który prowadził dyrektor szkoły, poseł Gawlikowski. Stwierdził on, że szkoła est prowadzona wzorowo. Następnie premier odwiedził starostwo i złożył wizytę biskupowi podlaskiemu ks. Przeździeckiemu, poczem o godzinie 8 wrócił do Warszawy.

Minister Sobolewski ustępuje. (Telefonem).

WARSZAWA, 29 marca (P). Dowiadujemy się, że z obecnego gabinetu ustąpić ma minister sprawi-dliwości p. Sobolewski, a jako kandydat na to stanowisko wymieniany jest wojewoda poleski p. Roman.

Konferencja prasowa z p. Michalskim.

WARSZAWA, 29 marca. (Pat). W dniu dzisiejszym minister skarbu Michalski zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję, na której rozwinął szczegółowo niektóre donioślejsze punkty swego exposé, wygłoszonego wczoraj w sejmie. Minister zapowiedział, że w najbliższej przyszłości odbędzie się szereg takich konferencji celem zapoznania szerszego ogółu z zagadnieniami polskiej polityki skarbowej.

Rumuńska misja wojskowa w Warszawie.

BUKARESZT, 29 marca. (Pat). Russpress. — W tych dniach, jak donoszą dzienniki miejscowe, wyjeżdża do Warszawy misja wojskowa z szefem sztabu jeneralnego gen. Kristescu na czele.

Termin wyroku p. Calondera.

GENEWA, 29 marca. Sekretarjat generalny ligi narodów zaprzecza doniesieniom pism szwajcarskich i niemieckich, jakoby prezydent mieszanej komisji polsko-niemieckiej p. Calonder wyznaczył na dzień 10 kwietnia ogłoszenie swego wyroku rozjemczego w sprawie

wie likwidacji własności niemieckiej w części polskiej G. Śląska. Prezydent Calonder uzależnił

termin swego wyroku od zakończenia prac komisji

redagującej urzędowy tekst polsko-niemieckiej konwencji gospodarczej w sprawie Górnego Śląska. — Prace tej podkomisji posuwają się powoli i ulegną przerwie pewnej podczas świąt Wielkanocnych. — Przerwa ta potrwa prawdopodobnie około tygodnia, poczwasz od dnia 14 kwietnia. Prezydent Calonder żywi jeszcze nadzieję, że

obie strony zdołają porozumieć się do tego czasu

na drodze bezpośrednich narad, co byłoby, zdaniem jego, rzeczą niezmiernie pożądaną.

Socjalistyczna „Praca”.

WILNO, 27-go marca (A. W.). Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Praca” organu centralnego biura klasowych związków zawodowych. Pismo w artykule wstępnym stwierdza, że zadaniem jego jest skupienie w swych szeregach wszystkich bez wyjątku robotników miast i wsi.

Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje „Pracę” socjalista Bujko

Broń niemiecka na Śląsku.

KATOWICE, 29-go marca. — (Pat) „Goniec Śląski” donosi: Według wiadomości z Raciborza, w nocy z czwartku na piątek zatrzymali francuzi transport broni, składający się z 13 wagonów. Jest jednak rzeczą pewną, że dalsze 7 wagonów Niemcy ukryli w bezpiecznym miejscu.

Władze czynią starania, aby odkryć kryjówkę, w której znajduje się ukryta broń. Dotychczas stwierdzono, że przed linią demarkacyjną transport rozdzielono, wysyłając najpierw do Raciborza 15 wagonów, a w parę godzin potem resztę.

Napad w Katowicach.

KATOWICE, 29 marca (Pat). Wczoraj wieczorem o godz. 11-ej dokonano w Hucie Królewskiej napadu na oficera francuskiego, któremu zadano trzy ciężkie uderzenia w głowę. Poważnie rannego oficera odwieziono do hotelu.

Przejęcie konserwatorium poznańskiego

POZNAN, 29 marca. (PAT) — W dniu 1 kwietnia r. b. nastąpi przejęcie konserwatorium muzycznego w Poznaniu przez departament kultury i sztuki przy min. wyznań rel. i ośw. publ. W tym celu przybyli do Poznania kierownik wspomnianego departamentu Julian Pałat, następnie naczelnik wydziału muzycznego Felicjan Szopski i delegat min. Osowski.

Stacja radiotelegraficzna w Gdańsku.

GDANSK, 29-go marca. — (A. W.) Na przyznaniem Gdańskowi przez komisję podziałową „Wzgórze gradowem” stanie wielka stacja radiotelegraficzna. Maszty dosięgają będą wysokości 45 metrów, zaś anteny 80 metrów długości. Stacja ta ma być dostosowana do ruchu okrętów na morzu Bałtyckim i ma swym promieniem obejmować cały Bałtyk.

Przed konferencją genueńską.

Ostateczny skład delegacji polskiej.

WARSZAWA, 29 marca. (Pat). Skład delegacji polskiej na konferencje genueńską jest następujący:

Delegaci rządu: p. minister Skirmunt, przewodniczący delegacji na konferencję i p. minister Narutowicz, zastępcy delegatów: p. Strasburger, wiceminister przemysłu i handlu, p. Wieniawski, kierownik biura delegacji genueńskiej, p. Zalewski, minister pełnomocny i poseł Rzpłitej polskiej w Rzymie; p. Jodko, minister pełnomocny i poseł Rzpłitej polskiej w Rydze, zastępca kierownika biura delegacji p. Fr. Puławski, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny, szef biura prasowego p. J. Targowski, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny.

Z ramienia przemysłu i handlu pan J. Husarski, oraz eksperci pp. Iwański, Rosset, Bogdanowicz, Rogowski.

Z ramienia min. skarbu pan S. Makowiecki, dyrektor departamentu oraz eksperci pp. Jastrzębski, Szarski, Fajans.

Z ramienia kolei żelaznych prof. J. Gejsztor, oraz eksperci pp. Frank i Wereszczyński.

Sekretarz generalny p. Roman Knoll, radca poselstwa. Ponadto będą wzywani w miarę potrzeby następujące osoby: p. Ciechanowski, radca poselstwa w Londynie, p. J. Wielowiejski, radca poselstwa w Paryżu, p. Leon Babiński, radca prawny min. spraw zagranicznych, p. Barber, doradca techniczny w min. kolei żelaznych.

Prasa francuska o akcji p. Skirmunta.

PARYŻ, 28 marca (Pat). „Petit Parisien” omawiając sprawę podróży ministra Skirmunta do Paryża pisze między innymi: Minister Skirmunt przyjechał do Paryża, aby Polaka, państwa bałtyckie i mała ententa działali na konferencji genueńskiej we wszystkich sprawach możliwie najgłodniej.

Różnica zdań Anglii i Francji.

PARYŻ, 29 marca (Pat). „Petit Parisien” donosi, że Poincaré i lord Curzon omawiali szczegółowo program konferencji genueńskiej, co do którego istnieją jeszcze pewne różnice zdań między rządem francuskim i angielskim.

Rząd angielski, zaznacza dziennik, tyczy sobie mianowicie, aby na konferencji omawiana była również szczegółowo kwestja rozbrojenia na lądzie, oraz kwestja odszkodowań, czemu sprzeciwia się rząd francuski.

Stanowisko Poincaré'ego.

PARYŻ, 29 marca (Pat). „Petit Parisien” donosi, że Poincaré miał dać do zrozumienia, iż delegacja francuska opuściłaby Genuę na wypadek, gdyby konferencja przystąpiła do omawiania kwestji, dotyczącej rozbrojenia na lądzie, odszkodowań i traktatów pokojowych.

Jednolite stanowisko rządu angielskiego.

LONDYN, 29-go marca (Pat). Reuter. Dzienniki donoszą, że nie ma już obecnie w gabinecie rozłamów z powodu konferencji genueńskiej. Wczoraj na konferencji ministerjalnej wyrównano różnicę zdań.

Dzisiaj przed południem Lloyd George przewodniczył na posiedzeniu gabinetu, na którym omawiano sprawę konferencji genueńskiej i sprawę wotum zaufania. Następnie odbył się bankiet, na którym Lloyd George wygłosił mowę. Omówił on ogólne położenie polityczne. Przemawiał także Churchill.

Jak donoszą pisma, Lloyd George oświadczył, że gabinet ustalił formułę wotum zaufania. Dzisiaj po południu Lloyd George był na posiedzeniu u króla. Wieczorem premier wyjedzie z powrotem na wieś.

Lloyd George a Rosja.

LONDYN, 29 marca (Polpress). „Daily Mail” twierdzi, że uznanie rządu moskiewskiego przez Anglię jest rzeczą ostatecznie zdecydowaną.

W tem kierunku Lloyd George rozwinął w ostatnich czasach niezmiernie energiczną agitację, podkreślając nie tylko w przemówieniach, lecz i w rozmowach prywatnych, że

1) przywrócenie w Europie równowagi gospodarczej możliwym jest wyłącznie pod warunkiem nawiązania na jaknajszerszą skalę stosunków gospodarczych z Rosją;

2) udział Europy w gospodarczej odbudowie Rosji i nawiązanie z nią normalnych stosunków gospodarczych konieczne wymagają uznania w niej tej lub innej władzy państwowej;

3) niema ani w samej Rosji, ani na emigracji takiej politycznej organizacji rosyjskiej, do rąk której

naród rosyjski oddałby dobrowolnie władzę.

Według obiegającej w kołach politycznych pogłoski Lloyd George niedawno w rozmowie oświadczył, że

w obecnej swojej formie rosyjski komunizm [nie jest] straszny.

Delegacja sowiecka w drodze do Genui.

BERLIN, 28 marca. (Russpress). Oczekiwanie tu jest w najbliższych dniach przybycie delegacji sowieckiej, udającej się na konferencje genueńską. Delegacja zabawi w Berlinie kilka dni, gdzie przyłączy się do niej, przebywający tu obecnie, Rakowski. Ostatecznie ustalono, że w skład delegacji, oprócz Rakowskiego, wejdą: Cziczerin, Joffe, Litwinow i Krasin.

Na czele delegacji stać będzie Cziczerin, podpis którego będzie obowiązywał cała delegacja i rządy wszystkich republik sowieckich.

Współdziałanie angielsko-włoskie.

Sprawa rozbrojenia.

LONDYN, 29 marca. — Włoski minister spraw zagranicznych Szancer przybył dziś do Londynu i natychmiast udał się na naradę z Lloyd George'm, który właśnie przybył z Walji. P. Szancer wyraził się bardzo powściągliwie w informacjach na temat celu swojej podróży do Londynu. Narada jego z Lloyd George'm dotyczyła sprawy poruszonej niedawno przez „Daily Chronicle”, mianowicie planu Lloyd George'a w sprawie rozbrojenia. Lloyd George jest podobno zdania, że p. Szancer, który na konferencji w Waszyngtonie był rzecznikiem bardzo postępowych idei w sprawie rozbrojenia, będzie osobistością, nadającą się do udzielenia mu pomocy w przeprowadzeniu planu rozbrojenia na zjeździe genueńskim. Minister Szancer opuścił Londyn wieczorem i udał się wprost do Rzymu.

Opinie francuskie.

PARYŻ, 29 marca (Pat). — Agencja Havasa donosi, że na jutrzyszem posiedzeniu rady ministrów ustalony będzie skład delegacji francuskiej na konferencje genueńską.

Poincaré sądzi, że nie może oddać się z Paryża w chwili, gdy zwierzchnik państwa jest nieobecny w Paryżu. O ile chodzi o otwarcie konferencji w dniu 10 kwietnia, to francuski premier nie będzie w niem uczestniczył. Prawdopodobnie po posiedzeniu wstępny oraz paru innych obradach natury ogólnej, konferencja będzie prowadziła swe prace w komisjach. Sądzą powszechnie, że konferencja nie potrwa dłużej, jak dwa miesiące, to też jest rzeczą możliwą, że po powrocie Milleranda Poincaré uda się do Genui, aby wziąć udział w końcowym okresie konferencji, w celu omówienia projektowanych uchwał przez poszczególne delegacje. Wiadomo jest wreszcie, że kwestja uznania sowieków poruszona będzie dopiero pod koniec konferencji.

Kto z Francją?

PARYŻ, 28 marca. (Pat). Wręczając listy uwierzytelniające nowy pos. rumuński w Paryżu Antonesco w przemówieniu swem zapewnił, że Rumunja łącznie z Polską, Jugosławiją i Czechosłowacją znajdują się po stronie Francji, aby wspólnie prowadzić mającą na celu konsolidację Europy na podstawie ścisłej solidarności międzynarodowej oraz bezwzględne przestrzeganie traktatów.

Min. Skirmunt w Paryżu.

PARYŻ, 29 marca. (Pat). — Minister Skirmunt spożył śniadanie z ambasadorem włoskim Forzą. W czasie śniadania poruszono szereg kwestji, związanych z konferencją genueńską. Rozmowa miała charakter niezwykle serdeczny. Po godz. 2-ej minister Skirmunt przyjął przedstawicieli prasy paryskiej, wobec których wyjaśnił zadania polityki zagranicznej polskiej oraz cele, jakie przyswiecać będą delegacji polskiej na konferencji genueńskiej. O godz. 8 minister Skirmunt był przyjęty przez prezydenta Milleranda, z którym od był godzinna rozmowa. O godz. 7 wieczór minister odbył dłuższą naradę z Poincaré'm. Wieczorem poseł Zamojski urządził przyjęcie na cześć ministra Skirmunta. Na przyjęciu był obecny m. in. generał Weygand.

Delegacja rumuńska.

BUKARESZT, 29 marca (Pat). Delegacja rumuńska na konferencje genueńską została ustalona w następującym składzie: Au. Brătianu,

prezydent ministrów, Duca — minister spraw zagranicznych, Eirenescu i Stefanescu — rzeczoznawcy finansowi, Rosenthal, Antonescu i Pelivan — rzeczoznawcy sądowi, Pobescu — dla spraw komunikacyjnych, wreszcie pułkownicy Thomas, Dumistrescu, Flondor i Leopadatu.

Zakończenie narad rzeczoznawców.

LONDYN, 29 marca (Pat). Konferencja wstępna rzeczoznawców państw sprzymierzonych odbyła wczoraj popołudniu ostatnie posiedzenie. Rzeczoznawcy przesyła

odpowiednie raporty swoim rządom.

Pogłoski o zamachu na rosyjską delegację.

MOSKWA, 29 marca. (Polpres). Prasa tutejsza zamieszcza alarmujące wiadomości o szykujących się zamachach na poszczególnych członków udającej się do Genui rosyjskiej delegacji. Egzystuje rzekomo, między innymi, plan porwania przez socjalistów-rewolucionistów Rakowskiego, Czyczeryna lub Joffego i zamordowania w celu porwanego a resztowanych niedawno w Rosji es-erów. — Według drugiej wersji szykuje się napad na delegację in corpore w chwili, gdy ona zajmie już swój lokal w Genui.

Po mowie kanclerza Wirtha.

Głosy prasy. — Dalsza dyskusja w parlamencie. O wotum zaufania dla Wirtha.

BERLIN, 29 marca (Pat) Oczekiwana z wielkim napięciem wczorajsza mowa kanclerza omawiana jest obszernie przez całą prasę. Większość gazet wyraża się z uznaniem o stanowisku d-ra Wirtha. Natomiast

organy skrajnej prawicy i skrajnej lewicy pełne są napaści na kanclerza.

„Deutsche Tageblatt” nazywa tę nową mowę pogrzebową polityki Wirtha. „Rote Fahne” nazywa ją nędznym bełkotem. „Deutsche Zeitung” pisze: Wirth wczoraj nie powiedział ani tak, ani nie. „Deutsche Tageszeitung” streszcza swój pogląd w słowach: Zapóżno, za mało, za słabo. „Taegliche Rundschau”: Było to nie, ale z zastrzeżeniami, z zasadzkami. „Berl. Tgbl.” Kanclerz wczoraj mógł opierać się na znacznej większości w parlamencie, która sięgała od niemieckiej partji ludowej poprzez demokratów centrum i socjal-demokratów aż do niezawisłych. „Vossische Zeitung” pisze: Żaden kanclerz niemiecki nie mógłby przemówić inaczej i w mniej ostrej formie. „Vorwärts” nazywa

mowę sejsłą krytyką i niedwuznaczną, „Zeit” zaś nowym rozdziałem polityki powojennej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung”: Słowa nie brzmiały bardzo stanowczo i jeszcze nigdy od chwili naszej kłeski opinja publiczna nie była tak zgodna, jak dzisiaj.

BERLIN, 29-go marca (Pat). W sejmie Rzeszy toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie not komisji reparacyjnej. Minister spraw zagranicznych Rathenau oświadczył, że już w Cannes zwracał uwagę, że spłaty co 60 dni mogą być niszczone przez czas krótki, w przeciwnym bowiem razie przyczyni się to poważnie do spadku waluty niemieckiej. Nota komisji reparacyjnej rozczarowała ministra. Niemcy — twierdzi Rathenau — są już tak rozbrojone i słabe, że Francja nie potrzebuje się ich obawiać.

BERLIN, 29 marca (AW). Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia parlamentu umieszczono wnioski nacjonalistów o wyrażenie wotum nieufności kanclerzowi. **Ogólnie spodziewają się odrzucenia tego wniosku**, przez co kanclerz otrzyma negatywne wotum zaufania.

Komunistyczna radio-stacja w Niemczech.

BERLIN, 28 marca (Russpr) — Śledztwo w sprawie wykrytej przez policje berlińską w mieszkaniu mechanika Arensa, radio-stacji komunistycznej ustaliło, że od dłuższego już czasu stacja przyjmowała depeze iskrowe z Moskwy, po które przyjeżdżali komisjonerzy na rowerach.

Władze berlińskie przypuszczają, że depeze te przyjmowane były specjalnie dla dziennika komunistycznego „Rothe Fahne”, ponieważ zwrócono już uwagę, że dziennik ten, mimo że nie abonował oficjalnie depeze iskrowych — umieszczał je jednak i zawsze najświeższe.

Jednocześnie policja przeprowadziła rewizję w lokalu centralnego komitetu niemieckiej partji komunistycznej i centralnego komitetu komunistycznego komitetów fabrycznych.

Zamordowanie Nabokowa

Uczynili to monarchiści rosyjscy na odczynie Milukowa

GDĄNSK, 29 marca (A. W.) — Podczas odczytu Milukowa w Filharmonji, w Berlinie rozległy się na sali wystrzały, któremi został zamordowany jeden z najwybitniejszych przedstawicieli partji konstytucyjno-demokratycznej, b. członek rządu tymczasowego, Włodzimierz Nabokow.

Natychmiast po morderstwie na trybunę wskoczył jeden z zabójców i zawałał „Jesteśmy monarchistami rosyjskimi i ukaraliśmy Nabokowa za zdradę przeciwko państwu”. Zabójców rozstrzelano.

Zamach jest w związku z odbywającym się w Berlinie zjazdem monarchistów rosyjskich.

Kto popiera Wrangla?

Interpelacja w parlamencie jugosławijskim.

(Od nasz. kor.).

WARSZAWA, 28 marca. Dowiadujemy się, że w parlamencie Jugosławiji wygłoszona została nowa interpelacja w sprawie popierania gen. Wrangla i jego akcji przez rząd Jugosławiji.

W interpelacji wskazano, że gen. Wrangel otrzymał od rządu Jugosławiji świeżo 100 milionów denarów na celę wojskowe.

XI kongres komunistów.

MOSKWA, 29 marca. (Pat). W BK. Dnia 27 marca otworzył Lenin 11 kongres komunistów. W przemówieniu powitał go z wyjątkiem Lenin, że głównym celem obecnego kongresu jest wzmocnienie jedności partyjnej oraz zastanowienie się nad sposobem współdziałania z innymi stronnictwami komunistycznymi na zachodzie. Dokonano następnie wyboru do zarządu partji. Wybrano między innymi Lenina, Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa.

Po wyborach wygłosił Lenin przeszedł 8-godzinną mowę, w której rozwinął zasady nowej polityki gospodarczej Rosji. W toku przemówienia Lenin zaznaczył, że **rosjanie pojedają do Genui nie jako komuniści, lecz jako kupcy.**

Tagore II.

Tegoroczny modnym hindusem będzie mr. Sidi Soda Singh. To jest nie wiem właściwie, czy tak brzmi jego nazwisko; przeczytałem je wczoraj w dzienniku i wypisuję z pamięci.

Nazwiska mędrców hinduskich, którzy obecnie przybywają do Europy, są tak nadzwyczajnie trudne do spamiętania. Lata całe trwało, aż inteligencja nasza nauczyła się płynnie wymawiać nazwisko Rabindranatha Tagore. I nawet obecnie wymawia owa inteligencja to nazwisko nieprawidłowo, bowiem brzmi ono nie Tagore, lecz Taguhr, gdyż mędrzec ten jest przecież poddanym angielskim.

A więc nowy mędrzec hinduski, mr. Sidi Soda Singh, przybył właśnie do Marsylii i zamieszkał w jednym z pierwszorzędnych hoteli; a stamtąd uda się on niebawem do Europy, gdzie mieszka tylu poczytych ludzi. Wielcy myśliciele już się szykują do jaknajmędrszego przyjęcia gościa; a potem zasiądzie w sali słuchający tłum i wsłuchiwać się będzie we wschodnią mądrość.

Owa mądrość brzmi naogół następująco: Śmierć jest udoskonaleniem życia. Baczmy, aby naszą duszę uduchowić i naodwrót. Bóg istnieje w sercu każdego człowieka, a więc wszyscy ludzie są braćmi. itp.

Takie mowy są przez krytykę literacką zwykle określane fachowym słowem „gawęda”; ale wywracamy gałki oczne, gdy słyszymy je z ust hindusa mówiącego po angielsku.

W rezultacie mr. Sidi Soda Singh powróci jesienią do Indji z suto wypchanym portfelem, a w następnym roku przyjedzie znowu inny misjonarz. Bowiem wśród mędrców rozchodzi się wieść, że z Europy można uduchowieniem wiele wydobyć.

Dawniej wszystko odbywało się odwrotnie; wówczas europejscy misjonarze ndawali się w świat, by nawracać kolorowe narody. Ale odbywało się to zupełnie inaczej. Europejski misjonarz szedł do murzynów w lasach dzwiedycznych, gdzie niema ani hotelów ani wagonów restauracyjnych. Tam objawiał czarnym ośm błogości

kazania na górze, uczył ich trudnej sztuki uprawy ogródka i trudniejszej jeszcze sztuki noszenia spodni. Nie pobierał pieniędzy za bilety wejścia natomiast zdarzało się od czasu do czasu, że wdzięczni uczniowie upiekli swego misjonarza na rożnie.

Nic podobnego nie przytrafi się nigdy ani panu Tagore ani panu Sidi Soda Singh. Bowiem są oni mędrkami.

Victor Auburtin.

„PAN KONSUL”

Tłumy publiczności, podziwiający w cyrkach tresowane zwierzęta, które drżą i emocjonują się widząc na arenie ptowce, królewskie lwy z pustyni porwane na piasek budy cyrkowej i zmuszane żelaznym prętem do posłuszeństwa, mają w obserwowanym świecie zwierzęcym jedynie materiał rozrywki, wrażeń, śmiechu i zabawy. W świetle kinkietów sprytnie zwierzęta, wykonywujące wśród oklasków gawiedzi swe trudne ewolucje, wywołują zachwyt i podziw publiczności.

Alé zupełnie inaczej przedstawia się ta odwrotna strona medalu, ile kosztuje to męki tych biednych zwierząt, ile krwawych, bolesnych ciosów otrzymują one z rąk swego mistrza, zanim wyuczą się swej roli, wywołującej wesołość i uśmiech ogólny.

Wtedy żywot tych biednych stworzeń przedstawia się w zupełności innym światem i niejeden człowiek wolałby, by tresura ta zwierząt była wogóle zakazana, tyle w niej się kryje okrucieństwa i nieludzkiego postępowania. Światową sławę posiadał w stołecznych cyrkach szympanz Konsul. Ta małpa najbardziej w typie zbliżona do postaci ludzkiej, wywoływała swemi sztukami niesłychany entuzjazm.

Pan Konsul jak człowiek jeździł na rowerze, jadł ze smakiem przy pomocy noża i widelca, z całą troskliwością rozbiarał się z eleganckiego odzienia, skrojonego według ostatniej mody, czyścił sobie zęby szczoteczką, poczem kładł się do łóżka, a te ruchy tak świetnie naśladowane przez ludzi bawiły licznych gości cyrków i teatrów Variete.

Alé zgola inaczej przedstawiała się ta niewinna zabawa widziana z za kulis budy cyrkowej. Jeden z amerykańskich dziennikarzy mr. Mansley śledził dokładnie prywatne życie „Pana Konsula”, i stwierdził, że biedne to zwierzę wystawione było na ciągłe okrucieństwa ze strony swego mąnagera.

Tresurę szympansa przeprowadzał jego właściciel, pewien rosjanin. Nauka odbywała się przy pomocy żelaznego pręta, którym „mistrz” bił z całej siły swego „uczni”, który prawie ludzkimi językami odpowiadał na te razy swego oprawcy.

Na scenie „Konsul” patrzył też trwożnie na swego gnębiiciela, wykonywując z przerażeniem wszystkie jego wskazówki. Agdy przedstawienie się kończyło, i szympanś powracał do swej klatki, pan jego bił go znów co nie miara, zwłaszcza, gdy zwierzę popełniło jakieś błędy w swem przedstawieniu.

Mały pies, który występował wraz z Konsulem, niejednokrotnie lizał rany szympansa, spowodowane ciężkim żelazem przez nieludzkiego rosjanina.

Doniesienie Mansleya do tow. ochrony zwierząt, spowodowało całe śledztwo w sprawie „torturowanego Konsula”.

Niestety, rzeczoznawcy stwierdzili, że katorwanie i bicie zwierząt przy tresurze jest niezbędnym czynnikiem ich nauki i... kultury. Czyli, że bez bicia nauka nie idzie do głowy szympansovi.

Teatr i muzyka.

«Koncert dla młodzieży w T.M.M. W niedzielę odbył się piąty z cyklu koncertów, urządzonych staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy magistracie m. Łodzi wespół z tow. miłośników muzyki. Od lutego do maja zaplanowano 10 koncertów dla dwóch grup: 1) młodzieży gimnazjalnej, 2) dzieci szkół powszechnych.

Sala miłośników muzyki wypełniła się po brzegi młodzieżą szkolną, która uważnie wysłuchiwała interesującego programu, poświęconego twórczości Chopina. Koncert poprzedzony był prelekcją prof. Halperna, po czem rozpoczęły się produkcje wokalnoinstrumentalne. Wszystkie utwory oczywiście czerpane z krynicy twórczej nieśmiertelnego naszego poety tonów. Nokturn, walc i polonez wykonał na fortepian p. Prażmowski, 6 pieśni odśpiewała p. Sabina Rozenblattowa, Nokturn i polonez Cis-moll (w przekładzie Wilhelmiego) odtworzył na skrzypcach p. Dworakowski. Programu dopełniła melodramatyczna p. Strońska (utwory Ujaskiego na nutę Chopina). Młodociane audytorjum, nastawiające ucha ciekawie, darzyło wykonawców gromkim oklaskiem po każdym numerze, objawiając w ten sposób swoje zadowolenie. Nie obeszło się również bez bisu („Terkotka”—p. Strońska).

«Koncerty orkiestry filharmonicznej. W niedzielę o godz. 12-ej w pol. odbędzie się poranek muzyczny poświęcony muzyce programowej pod dyktando Teodora Rydera z udziałem śpiewaczki p. Nady Karczmarowej. Słowo

wstępne wypowie n. Herzyk Goldberg. W programie utwory Liszta, Saint-Saenssa, Berlioz i Wagnera. Koncertem poniedziałowym tegoż dnia dyrygować będzie kapelmistrz Ignacy Neumark, a jako solista wystąpi skrzypek Majó Wadler (z Ameryki). W programie symfonia D-moll Francka oraz koncert skrzypcowy G-moll Brucha.

Na poniedziałkowym koncercie abonamentowym pod dyktando Oskara Frieda grać będzie słynny nasz pianista Józef Sliwiński, który ostatnio był przedmiotem niezwykłych owacji w Paryżu, Londynie i Rydze. P. Sliwiński odegra z tow. orkiestry koncert E-moll i Polonez Chopina. Pozatem w programie symfonia „fantastyczna” Berlioz.

«Dwa wieczory Lucy Kieselhausen. W piątek dnia 31 b.m. i w sobotę dn. 1-go kwietnia słynna artystka wystąpi dwukrotnie w sali filharmonii o godz. 8-ej wiecz. Pani Lucy Kieselhausen wczoraj przybyła już do Łodzi.

Księżna Woroncowa

Porucznik Dymitr Solowjew, syn naoczelnika Petersburskiej ochrony, a naręczony pięknej księżnej Woroncowej zostaje zabity w tajemniczy sposób. Zrozpaczona księżna podejrzewa o zabójstwo adwokata Niemirowskiego, słynnego obrońcę nihilistów i w porozumieniu z ojcem zabitego udaje się za nim do Szwajcarii.

Po wielu trudach odnajduje go i symulując miłość, stara się wymóc na nim zeznanie popełnionego morderstwa.

Czy Niemirowski przyznał się do zbrodni i jaki obrót przyjęła sprawa — dowiędzie się z ekranu kina Corso, Zielona 2. 4516-1

IV-ła loterja państwowa

- Plata klasa — 16 dzieł
- Główniejsze wygrane.
- Mk. 30.000 nr. 76517.
- Mk. 25.000 nr-ry 7044 28687.
- Mk. 20.000 nr-ry 13702 70852 74056.
- Mk. 15.000 nr-ry 7631 34358 37101 66117 70013.
- Mk. 10.000 nr-ry 5183 6034 7907 10362 31599 33858 41858 44903 60931 82068 87519.
- Mk. 8.000 nr-ry 9433 23025 35833 36422 64584 70971 71968 73088 76975 88975.
- Mk. 5.000 nr-ry 4195 20131 22348 32554 35272 36568 39285 44532 48490 58570 62636 68217 75904 80385 85242 89003.
- 17 dzień ciągnięcia.
- Mk. 40,000 nr. 80730.
- Mk. 30,000 nr-ry 12660, 42993, 66294.
- Mk. 25,000 nr-ry 69480, 74558.
- Mk. 20,000 nr-ry 61238, 55834.
- Mk. 15,000 nr-ry 16988, 23036, 34786, 37034, 67451, 86985.

Z dnia na dzień.

Kino — teatr.

Kinematograf kąpie się we krwi. Morderstwa, zabójstwa, samobójstwa. Noże, rewolwery i bomby. Ofiary szamotają się, rzeżą, konają. Krew się leje...

Powiecie, że w teatrze dzieje się to samo; że Etyp zabija swego ojca, że Otello dusi Desdemone, że Balladyna przykładą rękę do całego szeregu morderstw, że nuda „Biała rekawiozka” unoszą się opary krwi...

To prawda! Ale w każdej z tych sztuk, czy to będzie Sofoklesa, Szekspira, Słowackiego czy Żeromskiego, jest jessoze coś, co kinematograf pozostawia w cieniu.

Jest ból, jest miłość, są namiętności ludzkie, która kinematograf traktuje powierzchownie, bez słów, bez poezji, w ten sposób, że to co w teatrze jest czynnikiem drugorzędym, staje się w kinematografie rzezą główną.

ach.

Garnitury i suknie do Komunji

w wielkim wyborze z firmy SZMECHEL i RÖZNER, Łódź, ul. Piotrkowska 100 i filja 160. 4491-2

Nowy triumf Alechina.

PARYŻ, 29 marca (Russpress.) Mistrz szachista Alechin, rozgrywał partję jednocześnie z 12 wybitnymi szachistami paryskimi nie patrząc na szachownicę. Z 12 partji Alechin wygrał 11, a jedna została nierozegrana. Wkrótce rozegrany będzie match między Alechinem i Rubinszteinem o prawo ubiegania się w grze decydującej z Kapablancą o mistrzostwo świata.

E. V. LUCAS.

Goali.

Mój przyjaciel Methner, wyjeżdżając na dłuższy czas, pozostawił mi swoje mieszkanie. Poprostu lżej odetchnąłem — po długotrwałej mizerji w pokojach umeblowanych mogłem nareszcie, przynajmniej na pewien czas, być panem siebie i swych poczynań. A zatem artystyczna atmosfera, miła i starannie zestawiona, akwerek, sztychy, brzozy; człowiek odzyskiwał poczucie swej wyższości! Wśród bronzów wpadł mi natychmiast w oczy jeden, którego śmiała, indywidualna linja podbiła od razu moje serce. Mały, drobny chłopczyk, wstępujący z wielką energią i promienistą radością w przestrzeń. Rzeźba stała we wglębieniu okna i uwypuklała się na tle pokoju, będąc pierwszym przedmiotem, rzucającym się w oczy wchodzącego do pokoju, była bowiem symbolem zakłętej w kształty ludzkie energii. Nazwisko rzeźbiarza — Goali! — widniało z przodu na cokole, nieco widoczniej, niż to zwykle bywa, ale przy rzeźbach przeważnie trzeba tak długo szukać inicjałów twórcy, że wyraźna sygnatura wydała mi się w tym wypadku bardzo pożądanym i słusznym ulepszeniem.

Nazwisko to nie dawało mi spokoju. Poprostu wbiło mi się w mózg, jak gwóźdź. Zaciekawito mnie i zacząłem się oglądać za innymi pracami tego wysoce

tanowanego rzeźbiarza. W galerjach nie znalazłem ani jednej jego pracy; prawdopodobnie młody artysta, zdobywający dopiero laury. W antykwariach również nie posiadało niczego na składzie — Goali? Tak, obiecująca młodsza klasa; nie, chwilowo nie posiadają żadnych jego rzeźb. Alé ostatecznie, jeżeli mogą trochę poczekać? Natomiast przepiękny sztych Kollwita — konie z brązu — lub może coś całkiem nowoczesnego?

Obecnie, odpowiedziałem im stanowczo, interesuje mnie tylko Goali. Szukam wyłącznie jego dziecięce postacie.

Tak, tak, oczywiście rozumieją. Alé chwilowo, niestety... Rozmowa kończyła się pełnym ubolewaniem wzruszeniem ramionami.

W chwilach wolnych od zajęć, rozciągając się na kanapie z papierosem w ustach zajmowałem się twórcą zachwycającej rzeźby, stojącej we wglębieniu okna.

Gdzie on też mieszka? Zapewne w Rzymie. Bardzo to miła dla mnie myśl, gdyż Rzym w mojej wyobraźni oznacza pojęcie wszystkiego, co piękne i byłem rzeczywiście obowiązany panu Goali, że wybrał sobie miasto nad Tybrem za siedzibę. Czasami wyobrażałem sobie przebieg dnia jego pracy: niewielki spacer po ogrodach Pincio, zanim udawał się do atelier, mieszczącego się gdzieś w okolicach Via del Babuino. Następnie brał się do pracy, prawdopodobnie z jednym ze swych własnych dzieł o czasie

lu, podczas gdy signora Goali siedziała obok i uspakajała młodocianego łobuza. Widziałem, jak na dłoni, czarne włosy i białe, pokryte gipsem ręce ojca. Po seansie skromny, lecz smaczny posiłek, a następnie spieszył Goali na ożywiony Piazza di Corso, aby wypić swą szklaneczkę kawy, gdzie wszyscy się znają i codziennie wiele do siebie mówią, mało sobie mówią. Jakżeż się ta kawiarnia nazywa? Ach tak, Aragno. Wypali tam nieskończoną ilość papierosów, przeryzydzienniki, będzie gestykulować debatować, śmiać się, a potem znowu wróci do pracy. Wyobrażałem sobie, jak spieszył na Piazza Pallone tuż obok Porta del Popolo i tam kilka lirów przegrzywał lub wygrywał, stawiając zawsze na pożądanego Battitore. Wieczorem albo wygodnie spożyje kolację w domu u boku żony, albo też spotka się z kilku duszami artystycznymi w owej komicznej starej restauracji w Trastevere, gdzie garbaty kelner z blyszczącymi oczami podaje taką doskonałą rybę. Innym razem znów przenosiem osobę Goali'ego do Florencji i przeprowadzałem w myśl podział jego zajęć w tem cudownem mieście. Pewnego gorącego popołudnia zmienilem go w wenećjanina i kapaliśmy się razem w Lido. Dłazdęgóż nie miałby on pochodzić z Wenecji. Może w antykwariach rzeźbiarskich na Piazza dzila Goali'ego czeka się najwięcej powodzeniem!

Wszyscy moi goście zachwyca-

li, podczas gdy signora Goali siedziała obok i uspakajała młodocianego łobuza. Widziałem, jak na dłoni, czarne włosy i białe, pokryte gipsem ręce ojca. Po seansie skromny, lecz smaczny posiłek, a następnie spieszył Goali na ożywiony Piazza di Corso, aby wypić swą szklaneczkę kawy, gdzie wszyscy się znają i codziennie wiele do siebie mówią, mało sobie mówią. Jakżeż się ta kawiarnia nazywa? Ach tak, Aragno. Wypali tam nieskończoną ilość papierosów, przeryzydzienniki, będzie gestykulować debatować, śmiać się, a potem znowu wróci do pracy. Wyobrażałem sobie, jak spieszył na Piazza Pallone tuż obok Porta del Popolo i tam kilka lirów przegrzywał lub wygrywał, stawiając zawsze na pożądanego Battitore. Wieczorem albo wygodnie spożyje kolację w domu u boku żony, albo też spotka się z kilku duszami artystycznymi w owej komicznej starej restauracji w Trastevere, gdzie garbaty kelner z blyszczącymi oczami podaje taką doskonałą rybę. Innym razem znów przenosiem osobę Goali'ego do Florencji i przeprowadzałem w myśl podział jego zajęć w tem cudownem mieście. Pewnego gorącego popołudnia zmienilem go w wenećjanina i kapaliśmy się razem w Lido. Dłazdęgóż nie miałby on pochodzić z Wenecji. Może w antykwariach rzeźbiarskich na Piazza dzila Goali'ego czeka się najwięcej powodzeniem!

Całkiem wyjątkowa drobnostka — mówili wszyscy. Kto jest właściwie autorem? — Goali — odpowiadałem w kółko. Nazwisko figuruje na cokole.

Od czasu do czasu przychodziłi goście, którzy go dobrze znali. Hans Reiner np. cieszył się nadzwyczajnie, znalazłszy u mnie twórcę Goali'ego.

Alé naturalnie, Goali! — zachwytał się. Tworzy tylko rzeźby dziecięce. Człowiek przyszłości. Spryciarz co? Bo dzieci mają zbyt Miękką, lekką linja, bez żadnych komplikacji. Zapomniałem niestety, skąd pochodzi; albo z Medjolanu, albo z Turynu, o ile wiem.

Byłem nieco przygnębiony. — Czyś pan tego pewien? — zapytałem. — Więc nie z Rzymu? Reiner zaprzeczył.

O ile sobie przypominam, jest północnym włochem Alé osiągnę dokładszych informacji.

Wreszcie Methner powrócił i musiałem opuścić mieszkanie.

Mam nadzieję, że urządźcie się tutaj wygodnie i że ci le świadcidełka nie przeszkadzą Ruchem ręki wskazał na ulubione dzieła sztuki dokoła.

Wprośł przeciwie — zapewniłem go. Ten chłopiec z brązu był nawet radośnym promieniem mego pobytu w tem mieszkaniu. — Ach tak, ten mały, skaczą-

cy cherubinek — potaknął. — Ja również mam dla niego dużo sympatji. Tylko, że idea piłki nożnej mimo wszystko, nie trafia mi do przekonania. Wyobraża on tak intensywną radość życia, że było zbyt czem i głupiem tak go nazywać.

Idea piłki nożnej? — wyjąkałem. Co pan chcesz przez to powiedzieć? I jako nazwany?

— No, goal — odpowiedział spokojnie.

Jakto goal? — pytałem z rosnącym niepokojem.

Czyż pan nie gra w piłkę nożną? Przecież pod brązem napisano wyraźnie „Goal”. Chybaś pan zauważył ten napis! Spójrz pan! — I podesunął mi brzoza do twarzy. — Napis jest jedyną wadą tej drobnostki, co? Wykrzyknik wygląda zupełnie, jak litera „i”. Alé pozatem... ładna drobnostka.

Zdawało mi się... sądziłem... — Nie mogłem mówić. Zresztą to przecież obojętne, co sobie myślałem. Usiłowałem jeszcze bronić się.

Któż jest właściwie autorem?

Nie mam pojęcia. Brak inicjałów. Alé prawdopodobnie jakas krajowa robota.

Signor Goali — kochany, nieznanzy przyjacielu — Vale!

(Tłomaczył G. W.)

Łódź.

Sprawy robo'nicze.

Dzisiaj majstrowie opuszczają wszystkie fabryki.

Jak wiadomo, majstrowie zażądali 85 proc. podwyżki, przemysłowcy zgodzili się na podwyżkę 26 proc., wobec tego w większych fabrykach majstrowie już od poniedziałku opuścili fabryki.

Ponieważ pertraktacje dalsze w inspektoracie pracy nie dały żadnych rezultatów, dzisiaj we wszystkich fabrykach majstrowie porzucają pracę. (bip.)

Koniec strajku szewców.

W związku z dwutygodniowym strajkiem szewców, odbyła się wczoraj w inspektoracie konferencja, w której brali udział: przedstawiciele cechu majstrów szewskich, stowarzyszenia kupców i przemysłowców branży obuwniczej i delegaci polskiego i klasowego związku robotniczego. Po wyczerpującej dyskusji delegaci pracowników szewskich zgodzili się na podwyżkę 10 proc., wobec czego zarobki pracowników będą następujące: I kategoria za robotę 1 pary męskich butów sztych — 4950 mk., damskich sztych — 4400 mk., od jednej pary butów męskich szpilkowanych — 4325 mk., damskich — 3850, II kategoria za robotę jednej pary obuwniczej męskiego sztych — 4950 mk., od damskiego 4400 mk., zaś dla szpilkowej — 2600 mk., a od damskich 2508 mk., III kategorii męskie szpilowane — 2035 mk., a damskie 1925 mk. od pary.

Nowy kurs języka angielskiego.

Na kursach języka angielskiego W. S. Jesienia, Zachodnia 45, rozpoczyna się w sobotę, 1 kwietnia nowy kurs początkowy czteromiesięczny w godzinach popołudniowych, od 6 do 7. Lekcje we wtorki, czwartki i soboty. Opłata przystępna i rozłożona na raty. 4496-2

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:
Pogoda zmienna, miejscami drobne opady, wiatry północno zachodnie i północne.
Wysokie ciśnienie ogarnia Anglię natomiast obszar niskiego ciśnienia utrzymuje się nad resztą Europy. Wskutek tego w Polsce w dniu wczorajszym panowała pogoda zmienna z niewielkimi opadami śnieżnymi i wiatrami z kierunków północnych. Temperatury o godz. 13 wahały się w granicach od plus 1 do plus 5 stopnie (Poznań 1 stopień, Warszawa 2, Piasek i Lwów 3 st.). Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie plus 2,5, najniższa minus 0—0,5 stopnia.

Podwyższenie opłat telefonicznych.

Min. poczt i telegr. podaje do wiadomości, że z dniem 15 kwietnia b. r. opłaty abonamentowe i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne będą podwyższone o 50 proc. Abonenci, którzyby wobec tego nie reflektowali na dalsze używanie od danej instytucji mogą wypowiedzieć abonament z dniem 1 kwietnia b. r.

Konferencja lekarzy kasy chorych.

Onegdaj pod przewodnictwem naczelnego lekarza kasy chorych w Łodzi, dr. Kluszyńskiego, odbyło się zebranie lekarzy kasy chorych.
Obecnych 48 było lekarzy, z których większa część jest przeważnie pozamięscowych.
Dr. Kluszyński wyjaśnił cel i znaczenie kasy chorych, oraz metody pracy lekarzy, zatrudnianych w lecznicach, szpitalach

i ambulatoriach kasy chorych. Głównie zwracał uwagę na to, iż nowi lekarze powinni wzbudzić zaufanie wśród członków kasy chorych, gdyż wówczas osiągnie się dopiero zamierzony cel.

Następnie komisarz kasy chorych p. Gallas zwrócił się z apelem do obecnych lekarzy, nawołując ich do wyłożonej pracy dla dobra członków tak potężnej instytucji, jaką jest kasa chorych.

Po konferencji lekarze odbyli naradę, na której poruszoną była sprawa założenia zrzeszenia lekarzy kasy chorych.

Wybrano tymczasowy zarząd, który ma się zająć pracami organizacyjnymi i przygotować statut zrzeszenia do czasu zwołania pierwszego ogólnego zebrania lekarzy zatrudnionych w kasie chorych.

Studia uniwersyteckie w Niemczech.

„Berlińskie ministerstwo spr. zagranicznych zawiadomiło poselstwa Rzeczypospolitej polskiej, że począwszy od półroczia letniego 1922 roku, prosby o zezwolenie na studia w uniwersytetach niemieckich przedkładane być mają już nie przedstawicielstwom niemieckim zagranicą, lecz bezpośrednio wszechnicy, na którą zamierza się uczęszczać i to dla półroczia letniego do 15 marca, dla półroczia zimowego do 15 września. Pozwolenia na wyjazd do Niemiec udzielane będą studentom przez niemieckie biura paszportowe (konsulaty) po poprzednim przedłożeniu dowodu dopuszczenia na jeden z uniwersytetów niemieckich, udzielonego przez właściwy dekret — oraz pozwolenia pobytu, wystawionego przez kompetentny urząd policyjny.

Uruchomienie kolejki Zgierz — Ozorków.

Z dniem 1 kwietnia uruchomiona zostanie kolejka Zgierz — Ozorków. Ponieważ powyższą drogą kolejka przebywać będzie w pół godziny, droga z Łodzi do Ozorkowa trwać będzie jedną godzinę.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Zwyczajem dorocznym odbędzie się w Łodzi od dnia 21 — 28 maja ogólnokrajowa kwesta pod nazwą „Tydzień Czerw. Krzyża“.

Loterja Czerwonego Krzyża.

Losy I pieniężnej loterii Czerwonego Krzyża są do nabycia po mk. 1,200 i ewiartki po mk. 300 w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96), w kantorze wymiany i loterii S. Weinberga (Piotrkowska 58), oraz w większych sklepach i bankach. Ciągienie 20-go czerwca b. r. w Warszawie.
Wygrywa 15,000 losów. Największa wygrana mk. dwa miliony.

Loterja na szkołę rzemiosł dla dziewcząt.

Szkoła rzemiosł dla dziewcząt zamiast zabawy urządza dla zasilenia swych funduszy loterię. Wylosowaniu podlega 10 przedmiotów wartościowych. W myśl zezwolenia gen. dyr. loterii państwowej wypuszczonych będzie 2.300 losów po mk. 1.000. Wartość przedmiotów, przeznaczonych do wylosowania przekracza sumę marek 500.000. Przedmioty te wystawione będą w oknie firmy M. Berman przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53.

Tamże otrzymać można losy, których rozsprzedają po za tem zajmują się członkowie i członkinie zarządu szkoły. Zarząd liczy na ofiarność społeczeństwa łódzkiego, które zawsze okazało pełne zrozumienie potrzebnej pozytywnej instytucji.

Ze Stow. Wolnomysłlicieli Polskich, Koło w Łodzi.

W niedzielę dn. 2-go kwietnia r. b. o godz. 4-ej po poł. w sali posiedzeń rady miejskiej (ul. Pomorska) odbędzie się odczyt dyskusyjny prof. Bessera p. t. „Religia rozumu i ewolucji“.

Odczyt pułk. Mercier.

W poniedziałek, dnia 3-go kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w sali Młodzieńców Muzyki (ul. Krótka nr. 1) zeszła wokalną miłośni śpiew

ciastki w Łodzi, pułk Mercier wyłoży na rzecz Czerw. Krzyża zajmujący obszar na tle swym przeżyć w głębi Afryki pod tyt. „Au centre africain — la lac Tchad et la vie coloniale“. Odczyt będzie bogato ilustrowany pięknymi obrazami świetlanymi.

Spółceństwo łódzkie tinnem przybyciem na odczyt zadokumentuje sympatje dla prelegenta, który wkrótce opuszcza Łódź.

Pozostałe w bardzo niewielkiej ilości bilety nabyć można w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska nr. 96) od godz. 11—3 popoł.

Zwrot przymusowej pożyczki węgierskiej.

WARSZAWA, 27 marca. (Pat). Min. spraw zagr. donosi, że rząd węgierski zobowiązał się zwrócić między 16 marca b.m. a 16 kwietnia br. wstrzymane swego czasu przy ostepowaniu banknotów banku austriacko-węgierskiego 50 proc. tytułem węgierskiej pożyczki przymusowej o ile 1) zainteresowana osoba przedłoży rządowe świadectwo ubóstwa oraz 2) osoba ta posiada 1 lub kilka wydanych przy ściganiu wspomnianej pożyczki zaświadczeń kasowych, opiewających pojedynczo lub razem wziętych na sumę nie przekraczającą 1000 koron. Te zaświadczenia kasowe, które zawierają imię i nazwisko solucjącego oraz jego adres muszą być przelżone w oryginalu. Wobec krótkiego terminu 16 kwietnia celem uniknięcia zwłoki należy odnośnie podania skierować wprost do poselstwa Rzplitej polskiej w Budapeszcie. Adres: Zytia Tiralinat 2.

Z Cechu Majstrów Fryzjerskich.

Dnia 28 marca r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Cechu, na którym rozpatrywano wystawione żądania pracowników, gdzie po wspólnej konferencji postanowiono podwyższyć cenik o 50 proc. motywując powyższe żądania artykułami pierwszej potrzeby. Cenik obowiązuje z dnem 3-go marca. 4502—1

Kryminalistyka.

Napad. Przy ul. Zgierskiej № 121 na przejeżdżającą furganką Stanisławę Srowińską napadli niewykryci zbrojnicy w liczbie 6 osób, uzbrojeni w noże, i pod groźbą broni zażądali wydania im pieniędzy. Gdy S. pieniądze im nie dała napastnicy zrabowali jej pierze wartości 80.000 mk. poczem zbiegli.

Za dręczenie zwierząt. Sporządzono protokół za dręczenie zwierząt na Abrama Ajznera zam. przy ul. Mickiewicza 11, Andrzeja Pajaka, zam. w Złoczewie i Dawida Chojnickiego zam. przy ul. Andrzeja 37. (bip)

Także „wywładowca“. Zygmunt Czerwiński zam. przy ul. Srebrzyńskiej № 57, został odprowadzony do komisariatu, gdyż w stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów na ulicy legitymując się świstkami papieru, że jest wywładowcą-observatorem i rewidował każdego.

Co kradną? Przy ul. Podleśnej z biura ekspedycyjnego „Union“ niewykryci sprawcy skradli 8 worków wełny wartości 700.000 mk.

— Na stacji Łódź-Kaliska z wagonu skradziono 64 kg. wełny ogólnej wartości 640.000 mk. należącej do niemiecko-rosyjskiego t-wa transportowego. Sprawcę kradzieży Franciszka Blaszkiewicza zam. przy ulicy Rzgowskiej 25 aresztowano i odesłano do więzienia.

Reewakuacja mienia fabryk.

Na posiedzeniu mieszanej polskorosyjsko-ukraińskiej komisji reewakuacyjnej w Moskwie rozważano sprawę reewakuacji mienia fabryk: ceraty Ruziewicz, Krynicka i Sp., sztuki graficznej L. Hirszowicz, zakładów zyrodowskich, oraz towarzystwa akcyjnego „Wołyń“. Zakwalifikowano do reewakuacji mienie trzech pierwszych fabryk, sprawa zaś tow. akc. „Wołyń“ ma być zdecydowana na jednym z następnych posiedzeń komisji. Wobec uchwały powyższej należy oczekiwać w najbliższych tygodniach wyzstania do kraju transportów z reewakuowanym mieniem wyzstawionym fabryk.

Koleżance B. Milawskiej z powodu nagłej śmierci ojca Jej

b. p. Hersza Milawskiego

głębokie współczucie wyraża

Personel nauczycielski szkoły powsz. 121.

Nauczycielstwo i magistrat.
Zatarg o 3 tysiące mk. miesięcznie — Zarządy komisji międzyzwiązkowej.

Komisja międzyzwiązkowa nauczycielstwa szkół powszechnych nadesłała nam obszerny list w sprawie zatargu nauczycieli z magistratem. Drukujemy poniżej list ten in extenso, zaznaczając jednak, że ustęp, dotyczący rzekomego zachęcania nauczycieli do wstąpienia do zw. zawodowych klasowych zakrawa donrawdy na nieporozumienie, wywołane żartem. W każdym razie oczekujemy w sprawie tej na wyczerpujące wyjaśnienie magistratu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upżęjmie prosimy o łaskawe umieszczenie w swym pocz. tmem naszymi potrzebnych słów wyjaśnienia. Jakże wzniosły społeczeństwu w sprawie zatargu nauczycielstwa szkół powszechnych z magistratem m. Łodzi.

Jeszcze poprzednia rada miejska orzekła, że płace państwowe są zbyt niskie, by nauczyciel mógł owocnie pracować, i poleciła ówczesnemu magistratowi dopłacić z kasy miejskiej tyle, aby najmniejsze pobory nauczycielskie nie były niższe od plac urzędników miejskich III klasy. Takież stanowisko zajęła i obecna rada miejska, przyjmując uchwałę, mocą której dodatki te powinny wzrastać automatycznie w stosunku do powiększania się plac pracowników miejskich. Mimo to, magistrat doprowadził do tej ro, że urzędnik miejski dawnoklasowy III-iej, a obecnie kl. X, pobiera już 46 tysięcy mk., a najmniejsza plac nauczycielska łącznie z dodatkiem miejskim wynosi 28 tysięcy miesięcznie. Nareszcie nauczycielstwo zdobyło się na stanowcze wystąpienie i zażądało podwyższenia dodatku miejskiego z 6 tysięcy do 13, zgodnie z obecnym mnożnikiem różniczanym, ustanowionym przez radę miejską i magistrat jednak i tym razem magistrat chciał zbyć nas, ofiarując tylko 10 tysięcy i to dopiero od 1 kwietnia, a wszystkie zaległości pozostając od 1 lipca roku ubiegłego postanowił przekreślić. Wobec tego nauczycielstwo zagroziło ostrem wystąpieniem i o postępowaniu magistratu zawiadomiło radę miejską.

To do żywego dotknęło magistrat; dlatego też na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 22 b. m. miał gromy na nauczycielstwo. Twierdzi, że strejk zapowiedziany powinniśmy skierować przeciw rządowi, jak gdyby rząd winien był, że magistrat nie stosuje się do postanowień rady miejskiej i do własnych zobowiązań.

Zarząd nauczycielstwa, że nie chce przejść na etat miejski, chociaż wtedy otrzymywałoby pobory jednakowe z placami pracowników miejskich. My jednak stwierdzamy, że nikt jeszcze nie zapytywał o to nauczycielstwa. Przy sposobności jednak, zwracamy uwagę, że gdyby magistrat naprawdę pragnął mieć szkolnictwo powszechne całkowicie w swoim ręku, to byłby już to dawno osiągnął. Zamiast współdziałać przy otwieraniu szkół państwowych, powinien był zakładać szkoły własne. Przepisy o szkolnictwie pozwalają każdemu na otwieranie szkół własnych, a konstytucja nasza jednakowo traktuje szkoły państwowe i komunalne. Magistrat w tym kierunku nie nie uczynił; przeciwnie — w roku ubiegłym rzekł się opłacać nauczycieli religij, a nauczycielkom robót kobiecych, które dotąd ma na swoim etacie, wypłaca najniższe uposażenie, tj. po 28 tysięcy miesięcznie.

Wreszcie jeden z przedstawicieli magistratu oświadczył, że gdyby nauczycielstwo przyłączyło się do związków robotniczych klasowych, to już dawno miałyby wszystko, czego mu potrzeba.

Zdaje się, że w tych właśnie słowach tkwi istotna przyczyna zatargu. Najwidoczniej chodzi tu nie o hasła oświaty szerokiej, mas przez szkole powszechną, tak mocno akcentowane przed wyborami, ale o cele polityczne.

Otoż oświadczenia, że nauczycielstwo ze względu na apolityczność swego powołania nie da się sprowadzić ze swego pozapartyjnego stanowiska żadnymi groźbami ani obietnicami osobistymi, natomiast w każdym poszczególnym wypadku w całej swojej masie pójdzie z tym, kto da ręką, że wzniosłe hasła oświaty powszechnej, tej podstawy utrwalenia bytu naszej państwowości, naprawdę będzie chciał i umiał w życiu przeprowadzić.

I obecnie, jeżeli zmuszeni będziemy choćby do najostrożniejszego wystąpienia, to jednak w wysokim poczuciu swego zawodu, wykonamy to w takiej formie, że strona wychowawcza powierzona nam działamy w szkołach powszechnych nie na tem nie ucierni.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania.

W imieniu komisji międzyzwiązkowej nauczycielstwa szkół powszechnych m. Łodzi

T. Wasilewski, O. Kessel, B. Szwalme, St. Macińska.

Pierwsza kobieta — inżynierem w Czechach.

Przed paru dniami na wydziale chemicznym niemieckiej politechniki w Bruenn, zdała drugi egzamin państwowy panna Wolf; jest ona pierwszą kobietą-inżynierem w republice czechosłowackiej.

Liczba nieślubnych dzieci w Czechosłowacji.

Liczba nieślubnych dzieci w Czechosłowacji wynosi 35.423. Największa ilość przypada na powiat trenczyński, gdzie w ostatnim roku zapisano 4904 dzieci nieślubnych, co wynosiło 1,6 procent całej lud.

Z okazji zaręczyn p. Niny Ziembrowskiej z p. Mieczysławem Wołkowskim składa 1000 mk. na Bykur Cholim.
4520—1 Leon Kaptań.

Z okazji zaręczyn p. Michała Krzysłowskiego z panną Blanką Tencorową zasylamy serdeczne życzenia. Zamiast kwiatów ofiarujemy na „Linus Hacedek“
2000 mk.
4520—1 Abramostwo Ader.

Ogłoszenia.
do wszystkich gazet świata przyjmuje „MERKUR“ Łódź, Piotrkowska 82, tel. 826. Wyjaśnienia i porady — bezpłatnie. 820-1

Exposé d-ra Michalskiego.

Minister skarbu dr. Michalski posiada prócz głębokiej wiedzy skarbowej, niezaprzeczalny dar oratorski. Zaleta to wielka, zwłaszcza gdy mówca widząc dokładnie ostateczny cel owych zamierzeń, potrafi ogółowi wskazać drogi, które musi kroczyć pragnie.

Czytającurywki wygłoszonego onegdaj exposé, nie można oprzeć się dodatniemu wrażeniu, jakie się odnosi dzięki samemu układowi mowy, jakoteż ujęciu poszczególnych zagadnień.

Posiada ono o wiele więcej zalet, aniżeli zeszlorsze jesienne exposé. Góruje nad nim swą konkretnością, brakiem fantazji skarbowo-finansowych, jakkolwiek nie jest pozbawione pewnej dozy niemasadnionego optymizmu.

Nie ulega wątpliwości, że już samo opracowanie ksiąg: żółtej, zielonej, oraz szarej odbija się szerokim echem w kołach zagranicznego świata ekonomiczno-finansowego, świadcząc o szerokiemu ujęciu problemu skarbowo-finansowego przez polskiego ministra skarbu. Dzięki tej pracy zarówno kraj, jak również interesująca się stanem gospodarczym Rzeczypospolitej zagranica, uzyskują wgląd w skryte dotychczas zastaną tajemniczość dziedziny, mającej pierwsorzędne znaczenie dla politycznego państwa. Tylko poznanie prawdy przyczyni się do możliwości wyznaczenia środków poprawy obecnego stanu, a szerzenie jej zagranicą obali doszczętnie zarysowywając się już znacznie mur nieufności do naszej państwowości i żywotnych sił gospodarstwa narodowego.

Przedstawienie stanu długów zagranicznych, oraz zestawienie szczerego i rzetelnego budżetu jest wielką pracą, jakkolwiek jeszcze niedoskonałą.

Podkreślić trzeba wielką doniosłość przedłożenia preliminarza, obejmującego wszystkie ziemie posiadające w dniu przedłożenia pod administrację rządu polskiego. Poczynić należy jednak pewne zastrzeżenia co do zakwalifikowania poszczególnych pozycji budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego. — Nie możemy się również zgodzić na twierdzenie, że nastąpiło ostateczne ustalenie deficytu.

Wyrażając takie zapatrywanie jest dr. Michalski niepoprawnym optymistą, niechcącym wyciągnąć nauki z doświadczenia zeszłorocznego. Powiedzenie takie, odnoszące się do budżetu wyrażonego w surrogacie papierowego pieniądza, o ile nie jest lekkomyślne; to w każdym razie bardzo ryzykowne.

Hasło pokoju, niezbiśnie wyrażone w budżecie kłam wrogiej i oplacanej drogi propagandzie zagranicznej. Podkreślenie faktu tego przez min. Michalskiego, z wysokości trybuny sejmowej nie może przejść bez echa.

Program inwestycyjny ujmując dr. Michalski następująco:

Konstrukcja tegorocznego budżetu nakazuje mi zająć się przede wszystkim tą rzeczą, która po raz pierwszy w nim się pojawia, mianowicie budżetem inwestycyjnym. Pokrywanie tych wydatków z dochodów bieżących, jakimi są u nas podatki, byłoby teoretycznie błędem, a w praktyce dalaoby wyniki bardzo powolne, przytem podatki odnośnie musiałyby być nadmierne. Inwestycje muszą być ujęte w racjonalny program techniczny i finansowy, ponieważ za kraj nie może własnymi środkami poddać i odbudować i inwestycjom, potrzeba starać się o kapitały zagraniczne.

Warunkiem głównym zrealizowania tego programu jest zwiększenie zaufania zagranicy. Chcąc to osiągnąć, musimy się nauczyć szanować prawo. Uporządkowanie naszego ustawodawstwa, skrupulatne wypełnienie naszych zobowiązań wobec zagranicznych wierzycieli, szczerze zamiary by żyć w pokoju z sąsiadami oto warunki tego zaufania.

Dość dobrze ujęte sprawy, a już pierwszorzędne, wyrażenie „ze chcąc osiągnąć zaufanie, musimy się nauczyć szanować prawo”. Stara, ale

nie mniej klasyczna w swej wartości, myśl. Rząd cały, a przede wszystkim niższe organy administracyjne muszą przejąć się i wykonywać skrupulatnie to hasło. Niech jednak przejrzy p. minister Michalski dotychczasowe ustawodawstwo swego resortu wspomnę tylko o stemplowym, a przekonana się, że gwałci ono szereg zasad teoretycznej i praktycznej skarbowości. Prawda, jest ono prawem, ale gwałcąc ideologię prawa. Hasło „szanujmy prawo” chcemy rozumieć, nie tylko jako wezwanie do wykonywania przepisów prawnych, ale również jako wskaźnik dla ustawodawcy, by nie wydawał norm przeciwnych pojęciom prawnym ogółu.

O pokryciu niedoboru inwestycyjnego, mówi p. Michalski.

„Co się tyczy pokrycia niedoboru inwestycyjnego w sumie 112 miliardów powinien być pokryty pożyczką zagraniczną długoterminową. Rokowania w tej mierze są w toku. Póki niedoprowadzą do celu, będą zmniejszone wydatki inwestycyjne przede wszystkim przez emisję bonów skarbowych, które cieszą się coraz większym popytem i zjednywają ludność dla papierów państwowych”.

Zakup biletów skarbowych, jest wielce pożyteczny zarówno dla ludności, przechodzącej gotówkę, jak również dla państwa ściągającego na tej drodze krótkoterminowe pożyczki.

Stwierdza również problem, pokrycia niedoboru administracyjnego, mówiąc:

„Po raz pierwszy mając zamknięcia rachunkowe w ręku możemy stwierdzić, że Polska jest państwem, w którym tytułem publicznych danin płaci się niewiele. Będę się domagał, aby to wyrównano. Bez miłosierdzia i bezwzględnie będę dalej wprowadzał oszczędności mimo krzyków oburzenia i niezadowolonia interesowanych i ich protektorów. Równym krokiem z tem powinno iść popieranie produkcji krajowej i przedsiębiorstw państwowych”.

Wiele działań dochodowych nie jest jeszcze odpowiednio wyzyskanych. Tylko w dziedzinie podatków pośrednich jesteśmy bliscy poziomu przedwojennego.

Pokrycie niedoboru administracyjnego, to jest przewyżki wydatków zwyczajnych nad dochodami zwyczajnymi, bezwzględnie musi nastąpić drogą podwyższenia normalnych dochodów państwa”.

Podaje więc jako środki zaradcze znaną nam „śrubę i miotłę żelazną”, które niestety nie pracowały z taką intensywnością, jak obiecywał nam dr. Michalski w jesienim exposé. Oby „brak miłosierdzia i bezwzględność” były silniejsze od pokątnych wpływów politycznych, wypaczających prosty i jasny program p. ministra.

Omawiając technikę skarbową, słusznie podkreśla fakt, że niedomagania aparatu administracji skarbowej spowodowane jest mnogością wydanych dotąd ustaw, sprawozdających coraz to nowe źródła podatkowe, lub reformujących dotychczasowe, jako też brakiem teoretycznie przygotowanych i praktycznie wyszkolonych pracowników skarbowych.

Bardzo słusznie podkreślił p. minister konieczność wyraźnego rozgraniczenia źródeł dochodowych między państwo a samorząd. W tej dziedzinie należy się spodziewać pomyślnych wyników, sądząc z doskonałego planu przedstawionego w jednym z ostatnich zeszytów „Przeglądu gospodarczego” przez wysokiego urzędnika ministerstwa skarbu d-ra Karola Birgfellnera.

Poglądy, wypowiedziane przez d-ra Michalskiego odnośnie do zagadnienia walutowego, nie zawierają tych wszystkich naiwności, jakimi nas ataczają, p. premier Ponikowski.

P. Michalski mówi: „Ustalenie się wartości pieniądza w związku z tem idąc ostateczny cel należy do państwa, a nie do jednostki”.

micznych i społecznych państw o zdeprecjonowanej walucie. Ogromny i prawie stały wzrost kursu obcych walut, który u nas istniał do końca września 1921 r., wykazuje odtańd tendencję zniżkową, tak, że można stwierdzić fakt, iż rozpoczyna się wolne ustalanie się naszej waluty”.

Stwierdza więc ostrożnie fakt rozpoczęcie wolnego ustalania się waluty. Nie ma puźonów i fagotów trąbiących o dokonany fakcie ustalenia waluty.

Poprzednie powiedzenie umacnia, dowodem rzeczowym, podając do wiadomości fakt, że emisja banknotów się zmniejszyła; w październiku 1921 roku, druk banknotów wynosił 25 miliardów, w lutym zaś r. b. 5 miliardów. W tej dziedzinie możemy więc stwierdzić pokazną poprawę.

Problem drożyzny, ujmując następująco:

„Ustalenie się marki nie wywołało równomiernej niżki cen towarów, tak że ceny zostały na wyższym poziomie, a gdy znowu przyszła pewna niżka naszej waluty, wzrost drożyzny rozpoczął się od owego wyższego poziomu. Nienasadniona ta drożyzna opiera się na tem, że spekulacja sądzi, iż zacząć się dla niej czas bezkarności”.

Rząd poczynił już kroki, aby to zapatrywanie gruntownie się zmieniło. Upoważniony jestem do oświadczenia, że rząd nie zawaha się przed zarządzeniami w polityce celnej przed zakazami eksportu a w danym razie przez ukrócenie przemysłnictwa będzie przeciwdziałał wyrykowi spekulacji”.

Oby losy ustrzegły go od fatalnego kroku, jakim będą niechybnie „zakazy eksportu” mogące, jak uczy nas doświadczenie przynieść jedynie najfatalniejsze skutki a nie przeciwdziałające bynajmniej drożyznie.

Wspomniane nieopacznie „zakazy eksportu” stałyby w jaskrawej sprzeczności z programem popierania wytwórczości, który p. minister przedstawił następująco:

„Przez popieranie produkcji krajowej mam na myśli popieranie produkcji rolniczej, przemysłowej, handlowej wszelkimi sposobami, przez stopniowe zwalnianie jej z pęt wojennych. Wolność gospodarczą w moim pojęciu jest nieodzownym warunkiem wolności politycznej. Równocześnie z tem musi jednak iść poszanowanie pracy i jej intensyfikacja”.

Straszenie zakazami, nie przystoi tem bardziej, gdy sam p. minister jest zdania, że wolność gospodarcza jest odpowiednikiem wolności politycznej. Ten ustęp exposé jest przypuszczalnie grubym niedopełnieniem.

Stanowisko d-ra Michalskiego, w sprawie banku emisyjnego nie różni się w zasadzie ze stanowiskiem, zajmowanym przez nas wielokrotnie. Wpier sanacja, a potem zakładanie banku.

Gdyby p. ministrowi udało zrealizować plan utworzenia banku polskiego jeszcze w roku bieżącym, to naprawdę dokonałby wiele.

Exposé p. Michalskiego zatarało fatalne wrażenie jaki sprawił program gospodarczy premiera Ponikowskiego. Nawet pewne naszym zdaniem, jaskrawe niewłaściwe ujęcia niektórych problemów, nie mogą zatrzeć dodatniego wrażenia ogólnego, jaki sprawia rzeczowo ujęty i celowo ułożony plan polskiego ministra skarbu.

Oby „śrubą podatkowa i żelazną miotłą” pracowała w tym okresie pracy p. Michalskiego z większym powodzeniem i bardziej nieustraszenie, aniżeli działało się to dotychczas.

Dr. Leszek Kirkien.

Pożyczka angielska dla Polski.

WARSZAWA, 29 marca (A. W.) Delegacja P. K. K. P. powróciła wczoraj z Londynu i przywiozła układ, zawarty z grupą banków londyńskich, na czele której stoi jeden z dyrektorów Bank of England. Suma pożyczki wynosi 4 miliony funtów szterlingów, co przy dzisiejszym kursie równa się około 70 miliardów, marek polskich, czyli prawie jedna trzecia będących w obiegu banknotów. Jako gwarancja zostały w pierwszym rzędzie przyjęte sumy w markach polskich, kredytowane bankom angielskim na rachunek P. K. K. P. Świadczy to wybitnie o rosnącym zaufaniu sier angielskich zarówno do waluty polskiej, jak i do naszej instytucji emisyjnej w szczególności.

Stopa procentowa jest bardzo umiarkowana,

równa się bowiem prywatnej stopie dyskontowej na rynku londyńskim z dodaniem nieznacznej prowizji i wynosi łącznie

niewiele ponad 6 proc.
w stosunku rocznym.

Rezultaty targu poznańskiego.

POZNAN, 28 marca. (Pat.) Dyrektor targu poznańskiego oświadczył, że rezultaty targu mimo trudności i strajku są bardzo dodatnie. Ogółem swiędziło targ 80,000 osób.

W wystawie wzięło udział około 2,000 firm, wiele zaś nie znalazło już pomieszczenia. W samej branży włókienniczej musiano odrzucić 850 zgłoszeń. Dokładnej sumy z dokonanych transakcji obecnie nie można oznaczyć jeszcze. Z ogólnych danych należy wnioskować, że przewyższają one sumę 20 miliardów marek polskich.

Największe obroty poczyniono w towarach branży papierowej, ceramicznej, skórzanej i metalurgicznej.

Zboże amerykańskie dla Rosji.

RYGA, 29 marca (A. W.). — Wbrew pierwotnym zapowiedziom okręty amerykańskie, wiozące ładunki zboża dla Rosji, nie zawijają do portu odeskiego, lecz do Rewla. W Rewlu stoi na kotwicy wielka ilość parowców z mąką i zbożem dla Rosji. Dnia 4 marca znajdowały się tam 3 amerykańskie i 1 angielski parowiec z ładunkiem 7000 — 8000 ton zboża. Na przewiezienie ładunku jednego parowca potrzeba 400 — 1000 wagonów kolejowych.

Układ gospodarczy pomiędzy Holandją a Niemcami.

BERLIN, 29 marca (A. W.). — Pośród Holandją a Niemcami zawarty został nowy układ gospodarczy.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym tendencja dla wszystkich walut zniżkowa. Marka niemiecka stosunkowo jest odporniejsza niżce od innych walut. Papiery dywidendowe w zaniedbaniu, wobec zbliżającego się ultimo. — Papiery publiczne słabo.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3910—3975—3985
Marki niem. 12.60

Czeki i wpłaty.

Belgia 325—327—324.
Berlin 11.95—12.45—12.50
Gdańsk 11.95—11.45—12.70
Łódź 12.25—12.100.

Nowy Jork 3800—3895.
Paryż 550—565—548.
Wiedeń 55.
Szwajcarja 774.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 283—282.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 59.50.
5 proc. oblig. m. Warszawy 325—332
6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 136.75

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 3300—4000
Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3150—3450
6-aj emisji 5000—5300.
Bank Zachodni 2150—2255.
Bank Zj. ziem. pol. 1550
Cukier 30500—30000.
Drzewo 1675
Węgiel 24000—25700.
Lilpop 3835.
Ostrowiec 8750—8800.
Rudzki 2600—2560.
Starachowice 6100—6025.
Pocisk 800.
Zyrardów 79000
Borkowski 1385.
Bracia Jabłkowski 1500.
Polaka natfa 2160.
Żegluga 1750.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 3960.
Franki 555.
Funt 17500.
Marki niem. 12.50.
Ruble złote 192000.
Ruble srebrne 1040.
Bilon srebrny 400.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze transakcje na czarnej giełdzie łódzkiej zdradzały w dalszym ciągu tendencję zniżkową dla walut obcych, głównie dla marki niemieckiej. Obroty były słabe. Duża podaż.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 3965—3950.
Marki niem. 12.75—12.10.
Franki franc. 346—345.
Franki szwajc. 770—725.
Franki belg. 324—325.
Funt 17110—16900.
Kor. austr. 0.5250.
Korony czeskie 71—70.
Liry 200.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 27 marca. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska (sprzedaż) 8.27 — (kupno) 8.17. Przekazy na Warszawę 8.55—8.27.
Dolary Stan. Zjedn. 337—335 — funty szterlingi 1517—1515.

Bawelna.

NOWY JORK, 28 marca. Bawelna loco 17.90, na kwiecień 17.43, na maj 17.76, na czerwiec 17.46, na lipiec 17.70. Dowóz bawelny do portów Atlantyku i Golfo 19.000.

LONDYN, 28 marca. — Bawelna egipska 16.70, za 5 miesiące 19.65.

LIVERPOOL, 28 marca. — Bawelna 10.35, tendencja ożywiona.

NOWY ORLEAN, 28 marca. — Bawelna 16.25.

Rozkład jazdy.

Pociągi odjeżdżające

ze stacji		w Koluśkach
Łódź-Fabr.		połączenie do:
Osob. godz. 1.10	do Krakowa	
Osob. " 7.00	" Warszawy bezp.	
Osob. " 9.00	" Piotrkowa	
" " 11.05	" Warszawy pośp.	
" " 15.50	" Krakowa i Lwowa	
" " 16.50	" Warszawy bezpop.	
" " 19.40	" " " " " "	
" " 20.40	" Piotrkowa	
" " 25.10	" Krakowa pośp.	
ze stacji Łódź-Kaliaska:		
Osob. godz. 0.12	do Berlina p. Poznań	
Osob. " 2.29	" Warszawy	
" " 2.59	" Poznania	
" " 6.53	" Warszawy	
" " 7.05	" Sieradza	
Osob. " 8.45	" Warszawy	
Osob. " 13.24	" Poznania	
" " 14.50	" Sieradza	
" " 18.00	" Skalmierzyz	
" " 18.28	" Warszawy	
" " 22.56	" Poznania	

Kupujcie bilety skarbowe
BILET SKARBOWY
na rachunek bieżący w kasach.

O miejsce dla amnacji polskiej.

GDANSK, 29 marca. (AW). — Senat w m. Gdańska wroczył 29 b. m. wysokiemu komisarzowi ligi narodów protest przeciw rozstrzygnięciu prezesa rady portowej pułkownika Regnera w sprawie wyboru miejsca w porcie gdańskim dla amnacji i materiałów wybuchowych, przeznaczonych dla Polski. Jak wiadomo, decyzja w tej sprawie, wskutek niemożności dojścia do porozumienia między oburządami, została przez radę ligi narodów powierzona radzie portu. Wobec rozbieżności zdań między polskimi i gdańskimi delegatami rady portowej, prezydent rady zwrócił się pismem z dnia 7 grudnia r. ub. do obu rządów z propozycją rozwiązania sprawy w drodze wzajemnego układu.

Rząd polski wobec tej propozycji zajął stanowisko odmowne.

Wobec braku zgody obu rządów, prezydent rady portu ponowił orzeczenie swoje w formie arbitrażu, ustanawiając jako miejsce wylądowania dla składów amunicji dla Polski, południowo-wschodni kąt byłej przystani lodzi podwodnych na wyspie Holm. W dalszym ciągu orzeczenie zaznacza, że odpowiednie roboty przygotowawcze i wylądowanie amunicji ma się odbywać pod bezwzględna odpowiedzialnością rządu polskiego. Przeciwnie powyższej decyzji, jak wiadomo, złożył również protest i rząd polski.

Odłożenie koronacji.

BUKARESZT, 29 marca (Russpress). „Izbynda” pisze, że koronacja królewska odłożona jest na dzień 15 sierpnia, t. j. rocznicę wypowiedzenia wojny.

Decyzja o nazwie parlamentarnej.

BUKARESZT, 29 marca (Russpress). Przywódcy opozycji postanowili, że opozycja wejdzie do parlamentu dla wzięcia udziału w obradach, dotyczących prawomocności wyborów, poczem niezwłocznie się wycofa od udziału w pracach parlamentu.

Grecy dalej walczą.

PARYŻ, 28 marca. (Pat). — Obiegają tu pogłoski, że wojska greckie w Smyrnie na wiadomość, że rząd grecki przyjął zawieszenie broni, postanowiły rozpocząć na własną rękę akcje. Poselstwo greckie oświadcza, że nie posiada w tym względzie żadnych wiadomości. Nie zaprzecza jednak tym pogłoskom.

Turecja niezadowolona.

PARYŻ, 28 marca. (Pat). W tutejszych kołach politycznych sądzą, że ustępstwa poczynione Turcji na konferencji wachtelnie nie są wystarczające, aby Turecja mogła je przyjąć. Przyznanie Grecji Adrianopola i Galipoli wytworzyło w Turcji nastrój, który prawdopodobnie doprowadzi do odrzucenia propozycji.

Likwidacja wojny grecko-tureckiej.

PARYŻ, 29 marca (Polpress). Postanowienia konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Bliskiego Wschodu zostaną w tych dniach streszczone i wysłane w formie wspólnej noty trzech wielkich mocarstw do Angory i Aten. Nota proponuje na wstępie natychmiastowe zawarcie rozejmu

FABRYKA CZEKOLAŃY „PIAST”

Łódź, Cegielińska № 28 poleca swoje wyroby.

i rozpoczęcie rokowań pokojowych, najdogodniejszym punktem dla których uważany jest Paryż. Podkreślić jednak trzeba, że propozycja ta nie będzie nosiła charakteru ultimatywnego.

Międzynarodowy związek czerwonego krzyża.

GENEWA, 29 marca. (Pat). Rada międzynarodowego związku Tow. Czerwonego Krzyża odbyła plenarne posiedzenie, na którym dokonała wyboru prezydenta rady. Obrany prezydentem Depage-senator odczytał list przesłany związkowi przez kardynała Gaspari w imieniu papieża. Postanowiono złożyć podziękowanie papieżowi i zapewnić oca św. o usłowniach dla tworzenia braterstwa.

W sprawie Irlandii.

LEAFIELD, 28 marca. (Pat). Wśród przyjeżdżających do Londynu przedstawicieli rządu południowo-irlandzkiego i ulsterskiego, celem odbycia konferencji z ministrami angielskimi.

LONDYN, 28 marca. (Pat). — Izba lordów przyjęła wczoraj jednogłośnie w trzecim czytaniu bill w sprawie traktatu angielsko-irlandzkiego.

Awiacja i marynarka.

RYGA, 29 marca (Russpress). Cztery statki niemieckie, które utknęły wśród lodowców zatoki ry-

skiej odszukane zostały przez lotników, którzy udali się na poszukiwanie statków samolotami z Rygi i opuściwszy się możliwie niskoruciami załodze, kilka worków z chlebem.

Król belgijski w Rzymie.

BERLIN, 29 marca (A. W.). — Belgijska para królewska, po przyjęciu jej przez króla włoskiego, złoży wizytę papieżowi.

Wojna domowa w Persji.

KONSTANTYNOPOL, 28 marca (Russpr.). — Wojna cywilna w Persji zatacza coraz szersze kręgi. Powstańcy Łachuti-chana zajęli powtórnie Tabryz, przyczem kozacki perscy przeszyli na stronę powstańców. W Teheranie szerzy się ruch rewolucyjny. W okolicach Teherana Urniejskiego i Zawenczobłaka toczą się zaciekłe walki między persami i plemionami kozowniczymi.

W republice Dalekiego Wschodu.

MOSKWA, 29 marca (A. W.). — Prezes republiki Dalekiego Wschodu p. Kuszniarew, w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że armia Kapela jest zlikwidowana, Merkułow podał się do dymisji i władzę we Władywostoku objął Jeremiew, który działa w porozumieniu z japończykami.

Ceny deputatów.

W drugiej połowie marca ceny w Moskwie podniosły się o 50 proc., w Piotrogradzie o 42 proc., w Kijowie o 30 proc., w Charkowie i Odesie o 16 proc. Deputat zawierający 3.600 kalorji t. j. existenz minimum oce-

niany jest w Moskwie na 8 milj. rb., w Piotrogradzie 8 i pół milj., w Charkowie — 5 i pół milj., w Kijowie — 6 milj., w Odesie — 7 milj.

Kąpielna kara.

Zabójca litewskiego attaché wojennego w Moskwie, Awiszzenisa, skazany został na dwa lata więzienia.

Były wojskowy

posiadający kilkoletnią praktykę biurową, piszący biegle na wszystkich systemach maszyn, poszukuje zajęcia. Łask. oferty do „Głosu” sub. „R. W. 30”

Najwykwintniejsze i najhygieniczniejsze zakłady kąpielowe w Polsce

Kąpiele Rzymskie Warszawa, Krak. Przedmieście № 58 (obok Miękiewicza)

Łazienki Centralne Warszawa, Krak. Przedmieście 16-18

otwarte w dzień i całą noc. 661-2

Właścicielka pracowni sukien

.: A. Maszkowska .: powróciła z najnowszymi modelami sukien i kostiumów

Piotrkowska Nr. 117, m. I i piętro front. 4227-9

Czytacie

„Kurier Wieczorny”

SALA FILHARMONJI.

Wtorek, dnia 4 kwietnia 1922 r. o godz. 8.15 w.

KONCERT

Program wypełnia

Bruno Lenkeit

Baryton Opery Berlińskiej.

Stanisław Niedzielski

Planista.

W programie: Czajkowski: Arja z op. „Bug Oniegin”. Wagner: Arja z op. „Tannhäuser”. Leoncavallo: Arja z op. „Pajace” oraz utwory fortepianowe Chopina, Debussy, Schumana, Rózyckiego, Szymanowskiego, Wielhorskiego, Ravel'a i innych.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-ej i od 3-7-ej wiecz.

Książki

ROSYJSKIE

i biblioteki rosyjskie kupuje klasyków, beletrystykę, dziełnice, encyklopedje, oferty sub „Nauka” Głos Polski, lub osobiście do 10-ej rano i od 2-3, Grand Hotel № 316. 481-2

Chirurgicznych instrumentów

komplet w skrzynce (amputacja) okazjnie do sprzedania. Gdańska № 37, II piętro, front, lewa strona. Od 10-5. 4528-8

Do większej farbiarni

przedzy i luźnych materiałów, będącej w ruchu, posiadający stałą klientelę poszukuje wspólnika z większym kapitałem. Oferty do admin. „Głosu” pod „Wsólnik farbiarski”. 97-2

Masło Kuchenne HOLENDERSKIE

532-1 powszechnie znane ze swej dobroci sprzedaje po mk. 450 za funt. 6-o f. puszka mk. 2800

R. Pokorowski, Dzielna 3.

Posiadam bardzo obszerny lokal frontowy

w najlepszym punkcie, z zaprowadzoną klientelą w branży manufakturowej; poszukuję wspólnika dla powiększenia interesu. Oferty sub. „D. F.” do admin. „Głosu”. 537-1

WYKONCZALNIA (APRETURA)

S. GLIKSMAN i S-ka w Łodzi, Piotrkowska № 163,

oxydna; przyjmuje towary bawelniane do apretowania. 32-1

Książki

szkolne, dzieła klasyczne, beletrystykę, encyklopedje w językach polskim, rosyjskim i niemieckim kupuje L. Tuwim, Piotrkowska 113, 327-2

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczołciowych. Leczenie promieniami Roentgena i światłem. Piotrkowska № 144, róg Kwanelliokiej. Godz. przyjmuje: od 9-11 i od 4-6. Dla pan od 4-5. 4501-4

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczołciowe. Leczenie światłem (lampy kwarcowe). Przyjmuje od 9-11 i od 4-6. Dla pan od 4-5. Zawadzka № 1. 3195-14

Dr. Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc ul. Pomorska (Średnia) 6 przyj. 10-11 i 5-7 4268-3

Dr. J. Lipszyc

powrócił Choroby dzieci. Pańska 41 (Ziel. Rynek) Przyjmuje od 4-6. WUZ. № 209, 24. III. 25. 570-0

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz Konstanyńska 12. od 9-11 i od 4-6. Paie od 4-5 775-15

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyj. od 4-6. Niedziela od 9-2. Paie od 4-5 312-15

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzejka 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyj.: 9-11 r. 5-7 i pół po poł. Paie 5-6 g. 3152-8

Dr. med. Braun

Poludniowa № 28. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Paie od 10-14. Paie 4-6 675-15

RUTYNOWANY BANKOWIEC samodzielny buchalter-bilansista i korespondent polski

(obrześlanin) obecnie kierownik oddziału banku na prowincji, z powodu niemożności otrzymania tamże mieszkania, poszukuje odpowiedniej posady w Łodzi. Łaskawe oferty — okazietelowi miljonówki № 4383400 do admin. niniejszego piema. 597 3

Starszy Felczer J. Abramowicz

Piotrkowska 42. 3771-12

Mieszkanie w Częstochowie

w dobrym punkcie 5-cio pokojowe odstąpię za mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Piotrkowska 102 u p. Wl. Ekersdorfa. 494-1

Księgowy

na stanowisku zmieni posadę. Łaskawe oferty do „Głosu” pod „Księgowy”. 4493-1

PENSJONAT

w Podębinie pod Tuszynem Witanowskiej i Hanczkowej. Na maj i osierwiec ustępstwa. Młodzieży sa-pewniona troskliwa opieka. W soboty i niedziele konie na stacji. Zapisy; Wólczańska 117 m. 2, Hanczkowa od godz. 4-6 wiecz. 411-2

Do fabryki przetworów chemicznych poszukiwany jakó

wspólnik handlowiec branży chemicznej z kapitałem, dobrze wprowadzony w farbiarstwach i apreturach. Oferty sub. „K. R. B.” do Adm. „Głosu” 4436-3

Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. 10-12 i od 4-7 w Piotrkowska 113.

Dr. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 4-8 w. 679-9

Dr. D. Kac

ul. Cegielińska 40. Choroby wewnętrzne i dziedziczne. Przyjmuje od 9-10 r. od 4-6 po poł. 391-12 WUZ № 204 i 205 m. 2.

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10-12 i 5-7 Nawrot № 2. 4356-6

Firma P. Wiszniewski

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 20, zawiadamia uprzejmie p. p. kupców, kierowników kooperatyw i właścicieli sklepów, że przekonawszy Sz. Konsumentów o dobroci i wartości sprzedawanego

Holenderskiego Masła Kuchennego

odstępować takowe będzie do sprzedaży detalicznej po cenach hurtowych. Zapewniając o szybkim i dokładnym wykonywaniu zleceń, pozostaje Kierownik firmy P. WISZNIEWSKI L. KNEBLEWSKI.

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE! PP. Gospodynie, Restauratorów i Cukierników

Firma P. Wiszniewski, ul. 6-go Sierpnia № 20, uprzejmie zawiadamia, że dla ułatwienia nabywania wypróbowanego przez wszystkich Holenderskiego Masła Kuchennego sprzedawca takowe będzie wszystkim kupcom i właścicielom sklepów, kooperatywom po cenach hurtowych do sprzedaży detalicznej po cenach przystępnych. 518 1 Kierownik Firmy P. WISZNIEWSKI L. KNEBLEWSKI

Brylanty,

złoto, srebro, perły, diamenty, zegarki, stare zęby, różną biżuterję kupuje. Placę największe ceny. 722-8 Konstanyńska 7, pr. ofic., i p., Milich.

LETNISKO

w okolicy Łodzi do sprzedania. Dobry dom i zabudowania gospodarskie, ogród owocowy i warzywny, lasek i łąka. Oferty pod „A. B.” do „Głosu” 4189-3

Za pokój

umeblowany w śródm. udzieli lekkojęzyka angielskiego, francuskiego oraz korepetycji ewentualnie jesszoze dopłacie. Oferty pod „Lingwista” do „Głosu” 427-2

Lekarz-dentysta

B. Markus-Nusbaum Piotrkowska 51. Przyjmuje codziennie od godz. 10-14. 327-2

11 godz. wieczór **CASINO** **11 godz. wieczór**

Tylko **2** Gościnne Występy **„Qui Pro Quo”** z Warszawy.
Artystów Teatru

W sobotę, dnia 1 kwietnia i w niedzielę, dnia 2 kwietnia r. b.

UDZIAŁ BIORĄ:

J. Bukojemska, M. Zimińska, K. Tom, J. Urstein (Pikuś), A. Dymsza, Z. Wichler

W PROGRAMIE MIĘDZY INNEMI:

Najnowsze sketche pióra Konrada Toma

Początek o godz. 11-ej wieczór. — Bilety są do nabycia w kasie Kina codziennie od godz. 5 po południu. 4522-1

Kto odesłani
pokół z kuchnią lub jeden duży pokój zamienić na mieszkania za wysokim wynagrodzeniem. Pośrednictwo pożądane. Oferty do „Głosu” pod „Iskra” 511-2

2-4 warsztaty
Jagnard (z fachem masywnym) poszukuje zaraz Oferty „Murkur” Piotrkowska 82, tel. 826, sub „Warsztaty” 575-1

Lampa-
zręczny kryształowy salony elektryczny korzystnie do sprzedania. Również mała lampa. Zgłosić się w portiera, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 26 5, między 5-8 po poł. 592-5

Inteligentna,
młoda, niezależna osoba, pragnie się zająć gospodarstwem domowym u samotnego pana, lub wdowca ewen. z jednym lub dwójką dzieci. Of. sub „Inteligentna 2” do „Głosu” 512-3

Towarzystwo Miłośników Muzyki
Krótka № 1.

W sobotę, dnia 1 kwietnia 1922 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór Kameralny
(z cyklu Brahmsa).

WYKONAWCY:

S. Eisenberger (fort.) **Eli. Kochański** (wiol.)
A. Mogilewski (skrz.) **L. Dworakowski** (altówka)
A. Walczak (waltornia).

W programie: Trio (skr. walt. fort.), Sonata wiolonczelowa (E-moll) i kwartet g-moll.

Bilety w cenie mk. 1700 i 1000 dla członków) do nabycia w kancelarii T-wa (Traugotta 1, gmach Grand-Hotelu, od 6-8. 4269-3

Słynna Lucy

Kieselhausen

już powróciła.

Pierwszy występ w piątek, dnia 31 marca o godz. 8.30 wiecz. w SALI FILHARMONJI.

Bilety z awansu nabywać można od godz. 10-1 oraz od 3-7 po poł. w kasie Filharmonji—Dzielnia № 20. 4517-1

Do sprzedania
Kasa amerykańska „automat” meble pińszowe, a także lustro-trempo z marmurową płytą. Władomść: ul. Konstantynowska № 14 Fotografja „Blika” 463-3

„Czystość”
Piotrkowska 44.
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres cyklinowania, ironizowania i frezowania posadzek, mycia wyściółki i okien, sprzątanía biur, mieszkań. 392-3

Szofer-montar
z długoletnią praktyką w Niemczech poszukuje pasażera J. Hennig, Główna 23, m. 23. 340-3

Sklep
do sprzedania, rogowy, targ dzienny do 100.000 mk., wraz z meblami od zaraz do objęcia. Pośrednik powołany przez Komisję. Oferty do „Głosu” pod „Sklep” 364-3

Kupuję
meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę sprzęty domowe płacę najwyższe ceny. Wajeman, Dzielnia 19, w sklepie. 044-7

Zarząd Banku Udziiałowego w Łodzi,
Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami, ul. Moniuszki 10
zawiadamia p.p. Członków, że dnia 6 kwietnia 1922 r. w czwartek o godz. 6-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Moniuszki № 10 odbędzie się

Walne Zgromadzenie
Członków Banku. Według par. 86 statutu Walne Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok 1921.
- 2) Podział czystego zysku.
- 3) Etat na rok 1922.
- 4) Zmiana punktów I, II i III par. 10 statutu oraz punktów I par. 23.
- 5) Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
- 6) Powzięcie uchwały w sprawie dokonanej rewizji przez Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych w Warszawie.
- 7) Wybory: a) trzech członków Rady Nadzorczej, b) jednego członka Zarządu.
- 8) Wnioski członków.

4500-1

Sztandartmaszyny
do mechanicznego wyrobu półoczek wraz z motorem, transmisją i maszynami pomocniczymi, i Szliffenmaszynami do wyrobu swetrów, z powodu wyjazdu sprzedam. Słowiańska nr. 11, m. 11.

MOTOCYKL 5 konny w dobrym stanie do sprzedania. Słowiańska nr. 11, m. 11. 7372-2

PENSJONAT RABKA
„Nałęczówka” tuż przy łaźniach poleca na sezon pokoje z całym utrzymaniem. Dzieci przyjmuje od lat 6 pod swoją opiekę.
Zgłosz. przyjmuje od 1 kwietnia Ozimińska — RABKA. 4140-3

DOTYCHCZAS NIEBYWAŁE!
Dostarczam osobom prywatnym w miastach lub wsiach po cenach hurtowych wszelkiego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby i luksusowe pierwszej jakości. Bliższych szczegółów udzielam i wysyłam natychmiast na żądanie Ilustrowane katalogi № 1013, zawierające do 10000 artykułów, a przy określeniu artykułu i minimalnym zapotrzebowaniu — próby 999-2

Hugo Falk, Warszawa, Nowiniarska 14.
Agenci i agentki poszukiwani wszędzie.

Ułatwienia drobne

A. A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajurajch, Benedykta 19. 4147-10

Al! Kredens pomocnik, 1 stół, krzesła, zegar solidnej roboty, łóżko, szafy sprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4 front. 359-8

Al! Meble solidnej roboty sprzedaje Kaczorowski Piotrkowska 55 (w podwórzu) 245-4

Al! Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 4198-10

Al! Pędę dziś dn. 30 b. m. między 6-7 wiecz. róg Nawrot i Piotrkowskiej. 504-1

Al! Do sprzedania 2 szafy orzechowe, fornierowane, 1 biurko, 1 stół składany. Pańska № 77, miesz. I. 452-3

Al! Do sprzedania wanna metalowa, prawie nowa. Wiadomość: od 10 ej do 2-jej, Placowa № 13, sekretarka gimnazjum. 530-

Al! Jeżdżąc do Francji przyjmuję słeczenia handlowe, techniczne lub wyliczne przedstawielielstwo „Reklama Polska”. Warszawa, Jagna 10. Dia „Ajencja”. 4-3-2

Do sprzedania łóżko dębowe i sosnowe, jasne i ciemne. St. Zaruska № 37, u stolarza. 527-3

Francuska młoda sympatyczna poszukiwana do konferencji. Zgłoszenia Grand Hotel, pokój 21, między 7-8 wiecz. 502-1

Mucharka i służąca do gospodarstwa potrzebna na wies. Wiadomość: Jolijnsza № 26, p. Dobrowolska. 371-3

awiarz do sprzedania w ruchliwym punkcie. Lokal nadaje się do wszystkiego. Oferty do „Głosu” pod „Kawiarnia” 439-1

Łóżko żelazne z materacem, szafę, biurko lampę, toaletę sprzedam tanio. Przejazd 24-3. 469-2

Matki stosujcie dla swoich dzieci aleodzywnych, źle wyglądających krajową b skuteczna Neo-Fosfatynę Galana. Do nabycia: Bracia Mikolajty, Kraków, Poselska № 13. 173-10

Młody człowiek liczący 18 lat, z 3 klas. wykształceniem, znający gruntownie języki: polski, niemiecki i rosyjski, piszący biegle na maszynie, z półtoraroczną praktyką, z dobrmi referencjami, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Głosu” sub. „Młody” 454-1

potrzeba odienwicy (główny) zgłaszać się ul. Rzymska 48. 492-3

Obecna z pracą biurową, korespondencją polską, arytmetyką handlową, pisząca biegle na maszynach różnych systemów, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty uprasza się składać do „Głosu” sub. „Korespondentka” 40-1

otomana do sprzedania solidnej własnej roboty. Nawrot № 35, tapicer P. Kwiatkowski. 506-3

ogłoszenie. Sklep z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania z powodu wyjazdu od zaraz przy ul. Pańskiej № 16. Wiadomość u dozorcę domu. 535-1

Planino zagraniczne do sprzedania. Zawadzka № 17, fr. II p. S. Sturm. 413-3

poszukuję posady w charakterze starszej ekspedjentki. Oferty do „Głosu” „Ekspedjentka” 510-1

pokoju umeblowanego, przy rodzinie, z całodziennym utrzymaniem lub bez, poszukuje osoba poważna, urzędnicza instytutu prywatnej. Oferty sub. „L. O.” uprasza się składać do „Głosu” 514-2

Pracownik drogistowski z 3 letnią praktyką, poszukuje pracy w aptece apteczny. Łaska-we ogłoszenia do „Głosu” pod № 4489” 89-1

nieś podwójny bardzo przy do sprzedania ul. Skłodowska 24. 439-1

przyjmuje roboty szuflkowe i mektrowe A Łęcka ul. Piotrkowska 105 i piętro, lewa oficy na II wejście. 997-10

poszukuję we wszystkich miastach inżynierów, chcących stworzyć sobie samodzielne stanowisko, obywateli młodych teoretycznie i praktycznie z projektami i prowadzeniem budowli i żel-betonem, mających zdolności handlowe. „Reklama Polska” Warszawa, Jagna 10, pod „Pawłowski” 342-2

poszukiwany dobry nauczyciel początkowej muzyki skrzypcowej — Zgłosić się Skwerowa 13 11 piętro front, między 12-4. 456-2

profesor lub nauczycielka tańców, plastyki poszukiwana. Oferty sub „Nauczyciel” do adm. „Głosu” 473-2

potrzebna w charakterze tłumaczki w godzinach popołudniowych inteligentna panna z czytelnym charakterem piśmi, władająca doskonale językami polskim i niemieckim. Oferty sub „Czytelna tłumaczka” 535-3

pokój umeblowany z utrzymaniem jest do wynajęcia od zaraz. Ul. 8-go Sierpnia 18, m. 3. 529-1

pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie israelickiej poszukuję kawaler na ocean słowiańska. Oferty sub „576” 522-1

poszukuję przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu i handlu posiadających własną klijentelę, mogącą wywozić na zachód, nabywać towary zachodnie. „Reklama Polska”, Warszawa, Jagna № 10. Dia „Ajencja” 341-2

poszukuję posady w kołach handlowych z dobremi świadectwami — znam jak w piśmie tak w mowie polski i niemiecki język. Upraszam o złożenie ofert do adm. „Głosu” pod „Kupiec” 505-1

udent udziela lekcji Kilifńskiego 86, m. 3. od g. 8-9. 417-4

sklep spożywczy rogowy z mieszkaniem, w kamienicy z powodu wyjazdu do sprzedania tanio byle zaraz. Wiadomość Napiłrkowskiego 52, kawiarnia. 490-1

tapicer-dekorator zakłada firanki, przerabia meble, przyjmuje zamówienia po niskich cenach Uwaga: tylko Cegielińska 64. 419-4

Jozeł VII-ej klasy ofiaruje dżelanie trzy godzinny „posazkołna pracy biurowej, lub inne odpowiedzi; przyjmie również korespondencję Oferty sub. „Reorgiczny” do „Głosu”. 469-2

Warsztaty stolarskie du-że i małe, nowe i stare, 15 sztuk sprzedam tanio w stolarni, ul. Napiłrkowskiego 7. 152-10

okwiny manicure. K. Złotnicka, Cegielińska 74, m. 1. 521-2

Wo ant jesionowy, prawie nowy, parokony, z budą brezentową do sprzedania za 200 000 mk w Sieradzu, przy koł. Ozyehniewski. 290-7

zaraz do sprzedania: garnitur sasonowy mahonowy, jedwabiem kryty, stołowy dębowy, dywany, lampy. Zawadzka № 3, m. 3, od 10-6. 531-3

zdolna krawcowa poszukuje prace w prywatnych domach. Stenkielwioza № 83, m. 84, prawa ofic., 2-le wejście. 244-2

Zamienie gospodarke 6 morgową pod Pabjanicami (z ogrodem, domem, budynkami) na mniejszą 1-3 morgową z obszer-nym domem mieszkalnym, ogródkiem, budynkami blisko Łodzi — ewentualnie kupię taką małą gospodarke. Za-chodnia 36 m. 12. 86-3

Wosk Stanisław zgubił paszport niemiecki. wyd. w Łodzi 539-3

Wojciechowski Franciszka zgubił tymcz. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 385-3

Wojciechowski zgubił port niemiecki, wyd. w Łodzi. 391-3

Wojciechowski Sztama Mendel zgubił tymczasowy dowód osobisty i zezwolenie otrzymane przepustką graniczną z P. K. U., wyd. w Wierulniu. 477-3

Wojciech Rudolf zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. Brzozowa 4 478-3

Wojciech Burech zgubił dowód osobisty, kartę powołania roczn. 1899, metrykę urodzenia i gotówką 11.000 mk. 395-7

Wojciech Bajta Gitta zgubił dowód osobisty, wyd. w Sieradzu oraz metrykę urodzenia, wyd. w Łodzi. 387-3

Wojciech Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Zdunskiej Woli. 30-

Wojciech Mojżesz zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 524-3

Wojciech Józef zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 337-

Wojciech Tekla zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 507-3

Wojciech Aniela zgubił paszport polski, wyd. w Łęczycy. 476-3

Wojciech Józef zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 505-3

Wojciech Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 518-5

Wojciech Sztama zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 440-5

Wojciech matrykula nac. III kl. gimn. p. Stenkielwioza, na imię Sabinki Kaczyńskiej. 499-1

Wojciech matrykula gimnazjum niemieckiego na imię Henryka Jablonia 638-1

Wojciech

Potrzebny
młody człowiek z ładnym charakterem pisma do biura. Oferty z referencjami i warunkami pod „B. U.” do „Głosu”. 447-2

Czeskiego
języka poszukuje nauczyciela (1ke). Zgłoszenia z warunkami do „Głosu” pod „Czech”. 495-1

Polonistka
z pierwszorzędno kwalifikacjami, b. nauczycielka szkół warszawskich poszukuje lekcji prywatnych. Wiadomość ul. Stenkielwioza № 5 u doktora, tel. 5-53. 494-3

Niemieckiego, polskiego, arytmetyki i stenografii
uczniela nauczyciela Al-bert Leder, autor podręczników naukowych ul. Dzielnia № 42. 38-1

PRENUMERATA Miesięcznik M. 250.—, Kwartalnik M. 1050.—. Na czeszenie dopinacie się M. 10.— miesięcznie. Przewidywane przez pocztę miesięcznie M. 750.— kwartalnie 2250.—. Zgłoszenia do: M. 250.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA WYKONANIE PRACY KRAJOWEJ 10 mk. NADEBLANK przed tekstem 120 mk. w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. (nie po stronie drukarza). NEROLÓG 85 mk. za wiersz rozp. (nie 5 spacji). Zarezerwowane i wysłane do rzy. Zgłoszenia do: M. 250.— miesięcznie.